Nr. 274 Sobota 27 Listopada 1880. Rok 70.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa Nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne są od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 złr., półrocznie 8 złr., kwartalnie 4 złr., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca, lub od 1 lipca do końca grudnia. [illegible]

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów [illegible] po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Inseraty przyjmują w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi w Paryżu wyłącznie agencya p. Adam a, 4, Rue Clément 4.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 14 b. m. zatwierdzić najmiłościwiej uchwalony przez Sejm krajowy wymiar wysokości dodatków dla funduszu krajowego na r. 1880 po 37 centów od jednego złotego a. w. podatków bezpośrednich z dodatkiem $^1/_3$ części.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 14 b. m. zatwierdzić najmiłościwiej uchwałę Sejmu krajowego, którą dodatek na pokrycie niedoboru funduszu krajowego w roku 1881 wymierzony został po 37 centów od jednego złotego a. w. podatków bezpośrednich z dodatkiem $^1/_3$ części, i którą Wydział krajowy upoważniony został, w razie gdyby w ciągu r. 1881 wysokość kwoty podatku gruntowego została zmienioną, w porozumieniu z c. k. Namiestnictwem zmienić także stopę procentową do podatku gruntowego tak, aby dodatek na podatek gruntowy wraz z $^1/_3$ częścią przypadający, rozłożony został na zmienioną kwotę podatku gruntowego.

Gdy księgosusz wygasł w Zawalu w powiecie borszczowskim tak, iż cała Galicya wolną jest od zarazy, zatem c. k. Namiestnictwo czeskie odezwą z dnia 8 listopada b. r. l. 68839 zniosło swe rozporządzenia z dnia 15 października b. r. l. 63711, ogłoszone tutejszym okólnikiem z dnia 22 października b. r. l. 54601 i zezwoliło wprowadzać do Czech odżuwacze i surowe zwierzęce produkta tylko koleją żelazną, przez stacye wchodowe: Kraliki (Grulich), Trzebowę Czeską (Böhmisch Trübau), Polna, Trzeboń (Wittingau) i Budziejowice (Budweis), w których wykazać należy niepodejrzane pochodzenie i zadowalniający stan zdrowia odżuwaczów. Dalszy transport tych zwierząt dozwolonym jest tylko koleją żelazną a ich wyładowanie w stacyi najbliższej do miejsca przeznaczenia, w której zarządzone są oględziny; zaś wyładowanie produktów zwierzęcych dozwolonem jest na wszystkich stacyach kolejowych. Wprowadzone na miejsca przeznaczenia zwierzęta odżuwające, jeżeli nie zostaną zaraz oddane na rzeź, poddane będą 10-dniowej odosobnionej obserwacyi i przez ten czas nie mogą stykać się z bydłem krajowem. O każdem zachorowaniu zwierzęcia uwiadomić należy bezzwłocznie polityczną władzę. Wprowadzanie bydła kontumacyjnego i nadal zabrania się. Przekroczenia przeciw temu rozporządzeniu karane będą w myśl §§. 38 i 39 ustawy księgosuszowej z 1880 r. Również c. k. Namiestnictwo morawskie, odezwą z dnia 9 listopada b. r. l. 20777 znosi swe rozporządzenia z dnia 15 października b. r. l. 19197, ogłoszone tutejszym okólnikiem z dnia 22 października b. r. l. 54601 a przywóz odżuwaczy i surowych zwierzęcych produktów z Galicyi i Bukowiny do Morawy jest dozwolonym przy zachowaniu przepisów rozporządzenia z dnia 18 września b. r. l. 17384, ogłoszonych tutejszym okólnikiem z dnia 29 września b. r. l. 49186. C. k. Rząd krajowy szląski odezwą z dnia 9 listopada b. r. l. 9784 znosi swe rozporządzenia z dnia 15 października b. r. l. 9147, ogłoszone tutejszym okólnikiem z dnia 19 października b. r. l. 54115 i dozwala na wolny obrót odżuwaczy przy zachowaniu przepisów §§ 7, 8, 9, 10, 11, 12, 13, 14 i 15 ustawy o chorobach stadnych z 1880 r. Dz. ust. pań. nr. 35. Również c. k. Rząd krajowy bukowiński odezwą z dnia 14 listopada b. r. l. 10453 znosi swe rozporządzenia z dnia 15 października b. r. l. 9607, ogłoszone tutejszym okólnikiem z dnia 19 października b. r. l. 54115. Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa
We Lwowie, dnia 20 listopada 1880.

Według doniesienia c. k. Starostwa skałackiego z dnia 5 listopada b. r. l. 9699, c. k. Starostwa zbarazkiego z dnia 9 listopada b. r. l. 8170 i c. k. Starostwa borszczowskiego z dnia 8 listopada b. r. l. 12803, wygasł księgosusz w nadgranicznych rossyjskich miejscowościach: Zwierzchowce, Zabielany, Zbrzyź i Załucze oraz wzdłuż powiatu zbarazkiego. Z tej przyczyny znoszą się okręgi pomorowe ustanowione wedle postanowień §§. 6 i 27 ustawy z dnia 29 lutego 1880, Dz. ust. państ nr. 37 i wszelkie zarządzenia ogłoszone tutejszemi okólnikami z dnia 25 lipca b. r. l. 38496, z dnia 1 sierpnia b. r. l. 38696, z dnia 16 sierpnia b. r. l. 42692, z dnia 23 sierpnia b. r. l. 44120 i z dnia 20 września b. r. l. 48685. Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa
We Lwowie, dnia 19 listopada 1880.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 27 listopada.

„W kraju, który wydał Mendelsohna, Heinego i Börnego, w ojczyznie Simsona i Laskera, Auerbacha i Rodenberga, w kilka tygodni po odsłonięciu pomnika Spinozy w Haadze, w dziesięć lat po utworzeniu cesarstwa niemieckiego, w piętnaście lat po emancypacyi murzynów w Ameryce, w epoce, kiedy na całym świecie cywilizowanym nie ma zakątka, w którym wobec prawa istniałaby różnica rasy lub religii, rząd niemiecki znajduje uzasadniony powód oświadczyć w parlamencie pruskim, że nie myśli cofać emancypacyi żydów, a światli i szlachetni mężowie narodu wielkiego, narodu niemieckiego, przyjmują to oświadczenie, nie czując ani nie przeczuwając, jaką zniewagę wyrządzono tem imieniu niemieckiemu.“ Z taką emfazą przemawia w sprawie ruchu antisemickiego w Niemczech organ liberalny, wydawany nie w Berlinie, gdzie wśród wzburzonych namiętności nie można spodziewać się spokojnego traktowania rzeczy ani po jednej ani po drugiej stronie. Organ, którego słowa tu przytoczyliśmy, nie jest nawet wydawany w Niemczech, które za przykładem Berlina oddały się zupełnie prądowi namiętności społeczno-politycznych i popadły w przesadę, jak gdyby na prawdę Niemcy popełniły akt barbarzyństwa politycznego. Pisze to dziennik bezpośrednio nieinteresowany w tej sprawie, *P. Lloyd*, który chociaż zabierając głos, miał zapewne na myśli węgierski ruch antisemicki, forytowany tak odważnie przez Istoczego, zawsze jednak uważany być powinien w tej sprawie czysto niemieckiej za biernego obserwatora. Jest to próbka tylko, która daje wyobrażenie o tem, co prasa liberalna wszędzie myśli o rozprawach parlamentu pruskiego o ruchu antisemickim. Książę Bismarck demonstrując przed laty przeciw Karlistom utrzymywał, że w ich obozie musi zwalczać ultramontanizm, że ma prawo do tego, bo *Kulturkampf* wobec łączności ultramontanów we wszystkich krajach, ma charakter sprawy międzynarodowej. Pokazuje się, że ruch antisemicki posiada ten charakter w jeszcze wyższym stopniu. Kilka mów przeciw żydom a właściwie tylko przeciw ich przewadze wywołało tak żywy odgłos wszędzie; coby to dopiero działo się w razie, gdyby berlińska liga antisemicka doprowadziła do jakiego dodatniego skutku swojej propagandy.

Pod tem oburzeniem prasy liberalnej kryje się obawa, której żaden dziennik wyraźnie nie wypowiada, która jednak aż nadto wyraźnie pomiędzy wierszami się przebija. Sama rozprawa parlamentarna w parlamencie pruskim na temat propagandy antisemickiej, nie jest jeszcze tak niebezpieczną, bo jedna strona dotrzymała drugiej równowagi w krasomowczych zapasach, a rząd wprawdzie dość chłodno ale stanowczo wyparł się wszelkiej łączności z propagandą antisemic-

---

LISTY PARYSKIE

LXXXVII.

Wskrzeszenie *Szarloty Corday*. Trzydzieści lat temu. Przyjęcie ze strony publiczności i prasy. Zakaz z urzędu. Treść. Żyrondyści i Danton. Szarlota w Caen i w Paryżu. Ogród w Palais Royal. Kolonia tryumwirów. Śmierć Marata. Wróżba Dantona. Odtworzenie typowe oryginałów. Nie do twarzy! Komiczny epizod. Niezasłużone zapomnienie.

Trzydzieści lat temu, 23 marca 1850 r. pierwszy raz przedstawioną była tragedya p. *Charlotte Corday* w dzisiejszym *Théatre français*, który wówczas tytułował się teatrem *de la République*. Dobijano się o bilety, przepłacano je na to przedstawienie; cały Paryż byłby chciał pomieścić się w zbyt szczupłej na to sali teatru. Szczęśliwi, co się dostali do środka, byli uniesieni, zachwyceni, przerażeni naprzemian. Dawno nie pamiętano widowiska tak dziwnie, tak głęboko i silnie wzruszającego. Alfred de Musset, który długo pełnemi żółci epigramatami prześladował klasyczną szkołę, naturalnie nie przez brak uznania dla jej starożytnych arcydzieł, ale dla ujemnych stron niedołężnych jej naśladowców w ostatnich czasach, uczuł się zmuszonym odwołać wszystkie swoje krytyki i powiedział:

— Przyznać musimy, że podobnego tonu nie słyszeliśmy w teatrze od czasu Kornela!...

Takie chociaż późne odwołanie dawnych przesadnie złośliwych sądów nie może nas dziwić wobec tej historycznej tragedyi, łączącej w sobie wszystkie żywioły nowoczesnego dramatu i niezachowującej nawet klasycznej jedności czasu i miejsca, a jednak celującej wszystkiemi wytwornemi zaletami klasycyzmu. Nieprzyjaźni krytycy, którzy pierwej zapalczywie atakowali *Lukrecyę* i *Agnieszkę de Meranie* tego samego autora, uznali za stosowne zamilknąć zupełnie, a Jules Janin, Theophile Gauthier i Rolle jednocześnie oddali należne hołdy tej najpiękniejszej części świetnej trylogii tragicznej Ponsarda.

Autor mógł słusznie być dumnym ze swego dzieła, w którem dał dowody poetycznego natchnienia i potężnego, męzkiego talentu; rozwinął on tu styl tak jędrny i zarazem ozdobny, tak świetnie różny od płaskości rymowanej prozy pseudo klasyków naszego stulecia, że niepodobna bez popełnienia ciężkiej niesprawiedliwości odmówić temu dziełu Ponsarda pierwszego miejsca wśród utworów współczesnych mu dramatycznych pisarzy.

Ale los nie okazał się usłużnym znakomitemu niezaprzeczenie poecie. *Charlotte Corday*, która kosztowała go cztery lata pracy, czytaną była pierwszy raz u sławnej Racheli, na wieczorku, na którym obecni byli między innymi Ledru-Rollin i Ludwik Blanc. Wielka artystka zachwyconą była rolą Szarlotty i przyrzekła nauczyć się jej jak najprędzej. Naturalnie, Ponsard czuł się uszczęśliwionym; ale dzieło jego nie wszystkim jednakowo przypadło do smaku i kiedy autor, pełen najświetniejszych nadziei, upojony pewnością powodzenia przy pomocy uwielbianej artystki, odszedł, jeden z wymienionych republikańskich gości zaczął tak złośliwie malować czyn popełniony przez Szarlotę, tak jej postać wstrętną przedstawił, że Rachel cofnęła swoją propozycyę i odmówiła przyjęcia tej roli. Zastąpiła ją pani Judith, która nie zepsuła wprawdzie roli, ale nie potrafiła odgadnąć i dokładnie we wszystkich odcieniach odtworzyć charakteru tej, którą Lamartine nazwał „aniołem morderstwa", która kilku chwilami rozmowy wznieciła miłość w sercu szlachetnego Barbaroux i dla której Adam Lux słysząc ją przed trybunałem rewolucyjnym przyznającą się do rozmyślnie popełnionego zabójstwa i śmiało idącą na rusztowanie, tak nieziemską rozgorzał miłością, że nie miał innego pragnienia, tylko pójść za nią na to samo rusztowanie. Nazajutrz też wydał pełną uniesienia apologię tej nowej Judyty i osiągnął to czego pragnął. Fouquier Tinville posłał go pod nóż gilotyny....

Inny jeszcze zawód spotkał Ponsarda. Sztuka jego, chociaż z zapałem przyjęta na scenie, niedługo utrzymała się na niej. Chwilowy stan rzeczy nie sprzyjał temu dziełu. Rozruchy uliczne tylko co zaniepokoiły najliberalniejszych nawet patryotów, powszechne obawy coraz bardziej wzrastały i rząd uznał za potrzebne zakazać przedstawienia *Szarloty Corday*, jako sztuki niebezpiecznej dla publicznego porządku. Jednocześnie zakazano także *Lukrecyę* i *Agnès de Méranie*. Te dwie ostatnie wkrótce potem wyjęte zostały z pod tego politycznego ostracyzmu, *Szarlota* zaś aż trzydzieści lat czekać musiała, żeby ją wskrzeszono.

I tym razem powodzenie nie zawiodło oczekiwania. I nie ma czemu się dziwić. Dzieło to, jak powiedzieliśmy, pełne jest zalet, a gdy zważymy wspomnienie świeżych jeszcze klęsk kraju i prawie wczorajszych gorących i drażliwych kwestyj, wstrząsających umysłami, zrozumiemy łatwo, jaki entuzyazm wzbudzać muszą w pewnych odcieniach stronnictw takie naprzykład wyrazy, które Danton mówi do Marata:

Do pioruna! swoboda nie znosi despoty,
Schyl czoło szlachto, schylcie czoła sankiuloty,
I oddajcie hołd prawu, a nie człowiekowi.
Bo tylko prawo władzę na świecie stanowi.
To nowe prawo wszystkie niweluje klasy,
Nie znam dziś żadnych różnic rodu ni rasy,
Wszyscy dziś — lud! Ci którzy dawniej szli [na czele,
Padli jak szlachta — wstali jak obywatele!

Ale rozpatrzmy się bliżej w samym dramacie.

Akcya rozpoczyna się 22 września 1792 r., w sam dzień ogłoszenia pierwszej Rzeczypospolitej. Jesteśmy w domu pani Roland, u której zebrali się żyrondyści Vergniaud, Sieyes, Barbaroux, Louvet, Buzot i inni. Cały ten akt zapełniają ważne rozmowy polityczne; z radością z powodu ogłoszenia Republiki mięszają się niespokojne przeczucia i obawy. Zewnątrz skoalizowana Europa monarchiczna, wewnątrz walka stronnictw, coraz straszniejsze gwałty przyspieszają groźny ruch rewolucyi. Robespièrre, Danton, Marat, kłócący się i szarpiący między sobą ster władzy, bez względu i litości dla Francyi, już ciężko zachwianej i zagrożonej. Żyrondyści są szlachetni, wymowni, bezinteresowni, ale Sieyes, człowiek prawdziwie polityczny i przewidujący, ostrzega ich, że wpływ ich silnie już jest zachwiany i że zginą jeżeli przeciw Robespierrowi i Maratowi nie zapewnią sobie pomocy i współdziałania Dantona i Dumouriez'a — ludu i armii. Na nieszczęście Danton jest sprawcą wrześniowych rzezi (wymordowanie bez sądu uwięzionych rojalistów) i zgromadzeni żyrondyści odrzucają propozycyę Sieyesa. Wchodzi sam Danton i tryumfalnie donosząc o zwycięztwie Dumouriez'a pod Valney, ofiaruje żyrondystom przymierze. Vergniaud gotów przyjąć, Barbaroux i inni odrzucają tę propozycyę, rzucając w twarz Dantonowi wrześniowe morderstwa.

Danton odzywa się:

Ha! przeklęte wspomnienie! Zresztą, już się [stało!
Spojrzałem w twarz tej zbrodni; to mię nie [wstrzymało!

ką. Daleko niebezpieczniejszemi są skutki tej debaty, bo teraz, kiedy parlament ją skończył, ogół prowadzi dalej i zapewne nie zaniecha jej tak rychło, jeżeli jaka nadzwyczajna sprawa nie odwróci uwagi w inną stronę i nie zabsorbuje jej zupełnie. W parlamencie debatę prowadzili mężowie światli, którzy mówili z przekonania i umieli zapanować nad namiętnością, teraz zaś rozprawiać zaczynają nie z trybuny parlamentarnej, lecz w kołach i kółkach prywatnych ci, którzy idą za głosem instynktu i namiętności, a na formy parlamentarnej przyzwoitości oglądać się nie potrzebują. Propaganda antisemicka zamknięta była dotąd w kole zizolowanem i miała charakter akademickich dyssertacyj, teraz dopiero staje się propagandą w całem tego słowa znaczeniu. Jestto niezawodnie zwrot niebezpieczny, nawet krytyczny.

Mowcy parlamentu pruskiego silili się na dowody, że agitacya antisemicka jest dziełem *Kulturkampfu*, lub że w żadnym z nim nie zostaje związku. Do rozstrzygnięcia tej kwestyi merytorycznie kompetentniejsi są berlińscy politycy, ale z ogólnego stanowiska jaśniej przedstawić się musi ta kwestya tym, którzy patrzą na wszystko z ubocza i nie folgują namiętnościom nie zapominają o tem, co się niedawno stało. Tego nikt w Berlinie nie zaprzeczy, że wśród rozpraw nad niektóremi przedłożeniami kościelno-politycznemi, mianowicie nad temi, które zawierały surowe postanowienia o stawiających opór funkcyonaryuszach kościoła katolickiego, nawet w obozie liberalnym odzywały się poważne głosy z przestrogą, że nie należy na przeciwniku deptać zasad czystego liberalizmu, aby broń ta nie zwróciła się kiedyś przeciw samym liberałom. Gdyby przestroga ta została była wcześnie uwzględnioną, nigdy twórcy agitacyi antisemickiej nie mieliby tyle odwagi jak dziś, ani nie znaleźliby tak szerokiego poparcia.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Z powodu kwestyi żydowskiej).

Sygnalizowany wczoraj telegraficznie artykuł *Nordd. Allg. Ztg.* w odpowiedzi na zarzuty *Timesa* przeciwko Niemcom, wywołane poruszeniem kwestyi żydowskiej, brzmi:

„Dziennik *Times* objaśnia swoim ziomkom i światu, a zatem także nam, stan kwestyi żydowskiej w Niemczech w artykule, którego autor studya swoje w tej sprawie ograniczył, jak się zdaje, na odczytaniu niektórych ustępów z Heinego, zresztą zaś oparł się na swoich pojęciach o naturze ludzkiej a może tylko swojej własnej. Dziennik ten mówi, że w Berlinie podniosła się wrzawa przeciwko żydom, która jest bardzo łatwą do wytłómaczenia, ponieważ Niemcy, prowadzący interesa handlowe pedantycznie i drobiazgowo, pokonani w nich zostali przez przedsiębiorczego ducha żydów, a geniusz żydowski także w intellektualnym zakresie odniósł nad nimi zwycięstwo. Myśl tę przy pomocy płaskiego moralizowania pismo angielskie rozwałkowało na całą kolumnę. W odpowiedzi na to musimy przedewszystkiem uczynić niektóre historyczne uwagi. W Prusiech edyktem z d. 11 marca 1812 r. wszyscy żydzi osiedli w kraju uznani zostali obywatelami państwa, pod dwoma jedynie warunkami, aby nosili stałe nazwiska rodzinne i aby w prowadzeniu ksiąg handlowych i zawieraniu umów nie używali języka lub pisma hebrajskiego. Obcy żydzi mogą od tego czasu nabywać prawa obywatelstwa w podobny sposób jak inni cudzoziemcy. Powzięcie takiego postanowienia było krokiem bardzo śmiałym ze względu na stan kultury żydów polskich, którzy się cisnęli do wschodnich prowincyj mimo to postanowienie powyższe utrzymanem zostało, a konstytucya z r. 1851 postawiła żydów pod każdym względem na równi z innymi obywatelami państwa.

„W Anglii żydzi po wypędzeniu ich ogólnem za Plantagenetów zaczęli powracać pojedynczo w XVII stuleciu, naturalizacyę jednakże mogli otrzymać, tak jak wszyscy, którzy się o to ubiegali, jedynie po przyjęciu komunii. Prawo z r. 1753 usunęło wprawdzie ten warunek, ale wywołało taką burzę, że zaraz w roku następnym przywrócone być musiało i dopiero aktem z r. 1826 zniesionym został ogólny obowiązek przyjmowania komunii dla otrzymania naturalizacyi, a tem samem uwolniono od tego warunku i żydów. Mimo to jednak daleko im było do równouprawnienia, gdyż formuła przysięgi ułożona według chrześcijańskiego rytuału zamykała im drogę na każdym kroku. Dopiero na początku drugiej połowy bieżącego stulecia, po długim oporze, prawodawstwo ustanowiło osobną formułę przysięgi dla członków parlamentu wyznających wiarę żydowską, a jeżeli się nie mylimy, to sędziowie w Anglii i dziś jeszcze obowiązani są składać przysięgę na „prawą wiarę chrześcianina“.

„*Times* mniej wiedzą o stosunkach niemieckich niż my w Niemczech o angielskich. Przyznajemy jednak pismu angielskiemu zupełne prawo pozostawania w niewiadomości o stosunkach zagranicznych i milczenia o nich.

„Nietylko w Niemczech wywołało to śmiech powszechny, gdy organ City w dniu 18go lipca 1862 r. w ten sposób rozpoczął artykuł wstępny: „Mamy do zapisania wypadek, który z radością przyjmują wszyscy interesujący się postępem i rozwojem pomyślności na stałym lądzie. Rząd pruski zdecydował się przystąpić do związku celnego.“

„Choćby jednakże *Times* lepiej były poinformowane o kwestyach, w których głos zabierają, musielibyśmy zastrzedz się przeciw takiej nauczycielskiej opiece i mięszaniu się w nasze sprawy wewnętrzne. Jak mało kompetentnym w tej kwestyi jest dziennik londyński, najlepszym tego dowodem jest, że nie pojmuje, iż nic bardziej żydom w Niemczech szkodzić nie może, jak instancye zagraniczne za nimi. *Times* nie powinienby zapomnieć, że Niemcy to nie Rumunia lub Bułgarya. Niech nie sądzą, żeby im wolno było o rozstrzygnięciu przed swojem forum skarg żydowskich przeciw Bułgaryi i Turcyi, wytaczać i nam także podobny proces o brak miłości dla żydów. Powinny pamiętać, że zagranicą, a szczególniej w Niemczech, milczy się o wielu rzeczach, które Anglię bardzo blisko obchodzą, nie dlatego, żeby o nich nie wiedziano, ale dla tego, że pilnować się zwykliśmy zasady, której język angielski daje nazwę *comity of nations*.

„Byłoby niesłusznem mierzyć skalą europejską rządy angielskie w Indyach, jakkolwiek Anglia w zakresie humanitaryzmu i równouprawnienia ma tam jeszcze do spełnienia zanadto wiele zadań, ażeby mogła mieć prawo dawać nauki Turkom, a cóż dopiero narodowi niemieckiemu. Mamy jednak prawo zapytać, czy w pewnej części Anglii europejskiej, i w krainie prastarej cywilizacyi, gdzie religia, nauki i sztuki kwitły znacznie dawniej, nim w Anglii rozwijać się zaczęły, czy mianowicie w Irlandyi Anglicy tak rządzili i tak rządzą, żeby nie miano prawa wybuchać śmiechem, gdy *Times* przybierają rolę wielkiego mistrza humanitaryzmu? Co się tyczy przeszłości, zalecamy dziennikowi angielskiemu dzieło Lecky'ego, dobrze znane w Niemczech chrześcianom i żydom. Pod względem teraźniejszości w kwestyi żydowskiej toczy się u nas walka, może namiętna, ale zamknięta ściśle w granicach prawa, w granicach prasy, rozpraw parlamentarnych, dozwolonych zgromadzeń ludowych i petycyj. Tymczasem walka Anglików z Irlandczykami, w cywilizowanem państwie europejskiem, odbywa się zapomocą agitacyi przeciwnej prawu, zakłócenia pokoju, zagrożenia wszystkich spokojnych poddanych królowej i skrytobójstwa. Ażeby sprzątnąć płody rolnicze z pola, uczciwy człowiek potrzebuje opieki wojskowej, ażeby zapłacić swemu wierzycielowi, sumienny dzierżawca musi korzystać z ciemności nocnych dla omylenia burzycieli.

„Jeżeli *Timesowi* bardziej idzie o uczynienie zadość moralnemu zadaniu prasy, o którem często mówi z namaszczeniem, niż o połechtanie wyspiarskiej próżności nieświadomych rzeczy czytelników, to powinienby rozbudzać sumienie angielskiego narodu wobec tego stanu rzeczy, w którym uwydatniają się jaskrawo „nieszlachetne i pospolite“ strony charakteru angielskiego. Może to tylko „ujmę przynosić Anglikom“, że irlandzcy dzierżawcy płacą czynsze ołowiem, a prawo i sprawiedliwość w Irlandyi są zmuszone „uznawać się za pokonane.“

„Dotychczas strzegliśmy się usilnie dotykania ran i stron słabych zaprzyjaźnionego z nami angielskiego narodu. Względy takie jednakże nie mogą być trwałe, jeżeli nie są obustronne, a dziennik, który posiada tyle doświadczenia i politycznych tradycyj, jak *Times*, nie powinienby czekać naszego przypomnienia, lecz z własnego popędu traktować naród niemiecki, jako stojący na równi z angielskim, nie zaś z nauczycielskiego stanowiska. Uważamy za obowiązek zarówno nasz, jak każdego niemieckiego pisma, bez względu na stanowisko jakie w kwestyi żydowskiej zajmuje, odpierać podobne zarozumiałe roszczenia, napotykane w krytyce naszych wewnętrznych stosunków.“

(Żółta księga francuska).

Wydane w dniu 24 listopada działy Żółtej Księgi odnoszą się do spraw marokańskiej i czarnogórskiej. Odnoszące się do sprawy czarnogórskiej akta zawierają szczegóły od początku tej sprawy aż do września 1880 r., i przedstawiają cały zakres działalności Freycineta. W wielu punktach uzupełniają one Czerwoną Księgę austryacką, podają zajmujące wyjaśnienia o ruchu albańskim i o stanowisku pojedyńczych mocarstw. Pierwszy ruch między Albańczykami objawił się, gdy jeden z członków zakonu Franciszkanów przyniósł wiadomość, że trzy plemiona albańskie mają być wydane Czarnogórcom. Skoro stwierdzono prawdę tej wiadomości, wypowiedzieli Albańczycy posłuszeństwo Porcie i czuwali nad wojskiem tureckim, gotowi wtargnąć po odejściu sił tureckich. Rossya obwiniała Portę o podburzaniu Albańczyków. W lutym donosił wprawdzie Chanzy, że car życzy sobie ukończenia sprawy czarnogórskiej i radzi ustępstwo, ale skoro Albańczycy zajęli opuszczone przez Portę pozycye, proponowała Rossya skuteczne środki przeciw Porcie, projekt swój jednak cofnęła niezwłocznie po ukazaniu się okólnika Granville'a. Baron Haymerle oświadczył się stanowczo i jasno przeciw wszelkiemu przymusowi.

Rossya utrzymywała, że Porta ma zamiar pod osłoną Albańczyków walczyć przeciw żądaniom Czarnogórców. Książę Hohenlohe mówił, że porozumienie pomiędzy Albańczykami a Turkami jest niewątpliwe. Sułtan sam nie chciał pozwolić na odstąpienie miejscowości, zamieszkanych przez mahometan. Czarnogórcy rozjątrzyli mieszkańców, konfiskując majątki mahometan, co zganili wszyscy posłowie. Wielka korespondencya wywiązała się w skutek projektu Anglii, ażeby dać Albanii autonomię, przeciw czemu oświadczyli się agenci francuzcy; Niemcy oświadczyły, iż nie mają dokładnych informacyj. Abbedin był za tem, a sprzeciwiał się temu Said basza.

Z księgi żółtej okazuje się, że Rossya zajmowała szczególniej natarczywe stanowisko w sprawie wschodniej. Chanzy telegrafował do Freycineta: „Giers kilkakrotnie kładł nacisk na potrzebę użycia skutecznych środków przeciw Turcyi w celu wykonania woli całej Europy. Jakkolwiek starałem się usilnie wybadać zamysły Rossyi co do rodzaju owych skutecznych środków, Giers nie powiedział mi więcej ani jednego słowa. Rossya nie wierzy ani w dobrą wolę, ani w przyrzeczenia Porty i mniema, że należy się uciec do silnej i skutecznej akcyi.“

Duchatel pisał z Wiednia do Freycineta: „Wiedeńskie czasopisma donoszą, że Rossya chce wysłać wojska, które mają być przez okręta angielskie na ląd wysadzone i podjąć akcyę na rzecz Czarnogórców. Baron Haymerle rzekł mi, że Oubril wiadomość powyższej zaprzeczył, tymczasem zaś Oubril niejednokrotnie wyłuszczał mi sprawę z tego punktu widzenia, iż Europa nie powinna dopuścić do niewykonania traktatu berlińskiego. Oubril ubolewał, że Austrya zajmuje dotąd stanowisko oględne, i wyraził, że ma pod tym względem pewne obawy, ale nie wyrzeka się nadziei, że zdoła Austryę zwrócić do należytego ocenienia sprawy. Gdyby następnie Austrya skłoniła się do demonstracyi flot, to Rossya poczytałaby ją za niedostateczną, jeżeli mocarstwa nie zezwolą na wysadzenie wojsk na wybrzeża i na okupacyę Dulcigna. Co do Grecyi, to król Jerzy odebrał tak w Paryżu, jak w Londynie jedną radę, ażeby był cierpliwy. Baron Haymerle milczy wytrwale i nie wiadomo, coby rzekła Austrya, gdyby szło o użycie środków na korzyść Grecyi.“ W dniu 15 lipca przy ponownem zebraniu, baron Haymerle przychylił się do demonstracyi flot, ale stanowczo się sprzeciwił lądowaniu siły zbrojnej na wybrzeża. Mniemał, że demonstracya nie zostanie bez wielkiego wrażenia na Portę, a pod tem wrażeniem możnaby sprawę czarnogórską uregulować, pierwsze zaś to powodzenie może ułatwić rozwiązanie sprawy greckiej.

Podczas gdy Freycinet zawiadamiał Challemel Lacour'a, iż Francya chce tylko moralny nacisk wywrzeć na Turcyę, Nowikow na konferencyi mocarstw w Konstantynopolu w dniu 8 sierpnia zaproponował, ażeby wysłać komisyę europejską do czuwania nad oddaniem terytoryum Dulcigna. Tissot jednak donosi, że ideę tę od Rossyi

---

Wobec wrogów zamknąłem do odwrotu drogę.
Mniejsza o środki, skutkiem poszczycić się mogę.
Zmusiłem Francyę albo zwyciężyć lub zginąć,
Pozostać republiką, lub jak cień przeminąć!
Zwycięztwo nam sprzyjało, skruszyliśmy pęta,
Pamięć września...

Louvet

Na wieki niech będzie przeklęta!

Danton.

Odpychacie dłoń, którą Danton wam podaje?

Barbaroux.

Cnota nigdy ze zbrodnią do pary nie staje!

Danton.

Dobrze więc, chcecie wojny, będziecie ją mieli!

Sieyes (ze smutkiem).

Bracia, wyście ostatnią pomoc odepchnęli.

Drugi akt odbywa się w Caen w czerwcu w 1793. Zaczyna się powabną sielanką. Szarlota Corday dogląda sianożęci, jacyś nieznajomi pytają jej o drogę. To żyrondyści, którzy zwyciężeni uszli z Paryża i zamierzają wywołać ruch na prowincyi przeciw despotyzmowi krwawych tryumwirów. Na żądanie młodej dziewicy Barbaroux opowiada gwałtowną walkę w łonie konwencyi, wszechwładztwo komuny i przedstawia Marata pojącego się krwią. Myśl zamordowania tego krwawego potwora kiełkuje w umyśle młodej patryotki. Ofiaruje ona podróżnym gościnność w domu swojej ciotki w Caen. Tu drugi obraz tego aktu wprowadza nas do spokojnego mieszczańskiego domu, bez odznaczającego się czemkolwiek szczególnem charakteru; bawią się tam, rozmawiają o tem i o owem, nawet o polityce — ale półgłosem. Widzimy tu także panieński pokoik Szarloty, w którym ta wnuczka, po kądzieli, wielkiego Korneila egzaltuje się myślą zamordowania jednego z krwiożerców, ale jeszcze niezdecydowana w wyborze między trzema, równie w jej oczach winnymi.

W trzecim akcie autor wprowadził epizod miłosny, bo przecie trudno żeby dramat jeżeli ma być kompletny, obszedł się bez tego. Barbaroux zakochany w Szarlocie, stara się wzniecić w jej sercu wzajemność. W częstych z nią rozmowach przyznaje się w końcu, że już mu obrzydła polityka, że radby usunąć się, spocząć na łonie rodzinnego życia. Szarlota wyrzuca mu to zobojętnienie dla sprawy publicznej. Francya zginęłaby, mówi, gdyby wszyscy szlachetni ludzie tak jak on zwątpili i usuwali się.

Barbaroux odpowiada:

Szlachetni!! Lepiej o nich nie mówmy Szarloto...
Podli! wierz mi, nie tyle gardzę sankiulotą
Ten chociaż w zbrodni dzielny energją i siłą,
A tamci, cóż zdziałali. Coby gudnem było
Ludzi z sercem i wolą!... W niebezpieczeństw [chwili
Któż stanął z nami, gdyśmy pomścić ich spie- [szyli?

Szarlota.

Znajdzie się taki....

Barbaroux.

Nie, nie!

Szarlotta.

Zostawmy czasowi.
Że wnet zjawi się Brutus, przeczucie mi mówi.

Barbaroux

Wiek nasz zbyt zmalał, z Rzymem miary nie [wytrzyma
I Marat to nie Cezar, i Brutusów nie ma.

Szarlota.

Kto wie?

Prawdziwy patos dramatu rozpoczyna się w czwartym akcie. Szarlota pod pozorem schronienia się do Anglji opuściła Caen i skrycie przyjechała do Paryża. W Palais Royal który w owej chwili nazywał się *Palais Egalité*, kupiła obosieczny nóż i już zdecydowaną jest przelać krew dla zbawienia Francyi. Ale postanowienie to chwilowo zachwiane zostaje widokiem idylicznego obrazka, jaki przedstawiają gromadki dzieci z matkami albo niańkami, igrające, tańczące, szczebiocące na trawnikach ogrodu... (Niech nikt nie myśli, że ten kontrast wymyślony jest dla efektu przez poetę; bynajmniej; w roku 1871 w maju, kiedy pożary wzniecane przez komunarów niszczyły najwspanialsze gmachy Paryża, widziałem ludzi porządnie ubranych łapiących ryby na wędkę, najspokojniej, najobojętniej, o parę et kroków od płonących murów pałacu Tuileries).

Po rozmowie z małą dziewczynką igrającą wesoło Szarlota zrzeka się myśli morderstwa i ogląda się, gdzieby rzucić nóż, którym się uzbroiła. Wtem burzliwy tłum napełnia ogród; tu i owdzie kilku mowców wstąpiwszy na ławkę albo piedestał obalonego posągu przemawia gwałtownie do zgromadzonych. Ten wyrzuca ludowi, że wiecznie pozwala się używać za podnóżek dla wzniesienia się ambitnych; inny peroruje przeciw pijawkom, tuczącym się krwią i potem ludu, inny jeszcze domaga się głów arystokratów i czyta krwią pisany najnowszy numer dziennika Marata. Stało się, Szarlota chwyta na nowo rękojeść noża.

(Dokończenie nastąpi.)

J. Bohdan.

wyszłą, poczytano za niewykonalną z powodu panującego rozdrażnienia w północnej Albanii. Chanzy telegrafował z Petersburga: „Giers oświadczył mi, że Rossya podziela zapatrywania Francyi; potrzeba skutecznych środków, gdyż Portę bardzo trudno zbadać dokładnie, jakie jest jej stanowisko. Zwierzył mi się następnie z ideą, któraby według niego uchyliła wszelką konfuzyę. Kiedym nadmienił, iż komisarze europejscy mogliby się skompromitować, odparł Giers, iż nie myślał tego na seryo.“

Freycinet pod dniem 17 ostrzegał, ażeby mocarstwa nie podejmowały roli, któraby nie była ich godną, a zastępca Freycineta, Jauréguiberry pisał, że środki przymusowe stałyby się świadectwem niemocy Europy. Chanzy telegrafował z Petersburga 21 sierpnia: „W czasie wielkich manewrów cesarz długo ze mną rozmawiał o sprawie czarnogórskiej i kładł nacisk na życzenie, żeby uchwały kongresu berlińskiego zostały wykonane, dodał oraz, że pracuje usilnie nad utrzymaniem harmonii mocarstw i pokoju Europy. Równocześnie wyraził nieufność względem Porty, która chce tylko zyskać na czasie.“

Freycinet przystawał potem na demonstracyę flot pod warunkiem, że środek ten użytym także zostanie w sprawie greckiej. Książę Bismarck dziękował za powyższą depeszę w słowach, które nie pozostawiały wątpliwości co do jednomyślnego postępowania gabinetu berlińskiego z francuskim.

Natomiast doniósł Duchatel: „Baron Haymerle mniema, że musi powstrzymać się z decyzyą dopóty, dopóki nie pozna decyzyi Anglii. Zdaje się jednak przychylać do życzenia Francyi. Podziela przekonanie o potrzebie ścisłego porozumienia mocarstw. Dwie kwestye zdaje się, interesują go najmocniej. Kwestya czarnogórska, która rozgrywa się w sąsiedztwie prowincyi, zajętych przez Austryę, i kwestya rumelijska.

(Mowa lorda Churchilla).

Deputowany lord Randolph Churchill miał w jednym z klubów konserwatywnych w Portsmouth dnia 20 b. m. mowę, w której wyraził zapatrywania torysów na sprawę irlandzką i stanowisko względem niej dzisiejszego gabinetu. Lord Churchill jest synem księcia Marlborough, który aż do upadku gabinetu Beaconsfielda był wicekrólem Irlandyi. Jako sekretarz założonego przez matkę jego funduszu pomocy dla Irlandyi nabył pewnej znajomości stosunków wyspy i dlatego mowa jego ma pewne znaczenie w Anglii. Lord mówił: „Irlandya jest od roku 1798 widownią zaburzeń i nieporządków bezprzykładnych prawie. Jeszcze przed pół rokiem, gdy nowy rząd przychodził do steru, panowała w Irlandyi w istocie wielka nędza, ale ludność okazywała podziwienia godną cierpliwość. Agitatorów za kilka mów podburzających uwięziono, postrach skutkował, i w kraju panował stosunkowo dość znośny spokój. Nie ulega bynajmniej wątpliwości, że gdyby poprzedni rząd był się utrzymał, to Irlandya byłaby miała na długo zapewniony porządek i pomyślność. Dla Irlandyi potrzebny był rząd energiczny i liberalna administracya finansowa, czego wszystkiego byłby ten kraj używał, gdyby nie nowe wybory, które wszystko nagle zmieniły. Mowy p. Gladstone'a, listy Brighta i długo utrzymywana sympatya pomiędzy stronnictwem irlandzkiem a stronnictwem radykalnem w Anglii, rzuciły iskrę elektryczną w stosunki irlandzkie. Pierwsze kroki urzędowe dzisiejszego rządu były tego rodzaju, że musiały rozbudzić najdziksze nadzieje. Dzisiejszy gabinet otrzymał ostrzeżenie od poprzedniego wicekróla Irlandyi, że w kraju tym niepodobna rządzić przez pewien czas bez środków wyjątkowych, a jednak p. Forster wbrew radom wicekróla, władz wykonawczych wojskowych i policyjnych, postanowił rozpocząć raz rządy zwyczajne, konstytucyjne, jedynie dla odmiany, może dla próby. Gdyby prawo przeciwko burzycielom spokoju było zostało utrzymane, to podejrzanym osobom byłyby władze mogły odebrać broń, łatwiej możnaby było znaleźć świadków, a obowiązani do płacenia podatków mieszkańcy, którzy stanowili rękojmię utrzymania porządku, byliby go niezawodnie utrzymali w obawie grzywien. Gdyby prawo rzeczone zostało utrzymane w swojej mocy, to wdowa po zamordowanym lordzie Mountmorresie byłaby utrzymała 5000 funtów szterl. odszkodowania. Ale bardzo prawdopodobnie okoliczność, że taką sumę trzebaby dać za jego życie, byłaby powstrzymała rękę zbójecką. Toż samo możnaby powiedzieć o wielu innych zabójstwach w Irlandyi i o wykroczeniach, z których ani połowa nie dostaje się do wiadomości organów prasy. Za te wszystkie gwałtowne czyny i morderstwa odpowiedzialny jest tylko p. Forster. Obecnie stosunki w Irlandyi są bezpośrednim skutkiem karygodnej nieroztropności p. Forstera. (*Oklaski*). Publiczność dowiaduje się z gazet, co się dzieje w Irlandyi, ale ja zaręczyć mogę, przepędziwszy teraz kilka tygodni w Irlandyi, że nikt nie ma dokładnego pojęcia o tem, co się tam dzieje. Na całej wyspie zapanował niesłychany rząd terroryzmu, który podkopie dobrobyt tego kraju. Przeważna większość strwożonych dzierżawców wzdycha do chwili wprowadzenia porządku i stłumienia tajnych a groźnych stowarzyszeń. Gdyby rząd zwołał parlament, zażądał upoważnienia do środków wyjątkowych, to Irlandya w ciągu sześciu tygodni wróciłaby do stosunków tak normalnych, jak stosunki najspokojniejszego zakątka zjednoczonych królestw. Ale rząd obawia się zwołania parlamentu, pragnąc się uchylić od niemiłych pytań w sprawie zagranicznej, a p. Forster stara się tymczasem pozornym procesem w Dublinie zasypać piaskiem oczy publiczności. Mam nadzieję, że p. Forster i jego nieocenieni koledzy zostaną wkrótce przed kratkami opinii publicznej przekonani, iż dopuścili się nadużycia zaufania. Odebrali Irlandyę w stanie takim, który wymagał wielkiej ostrożności i troskliwości, a zamienili niezadowolenie w bunt jawny, agitacyę w przestępstwa, a chwilową niesnaskę między dzierżawcami i właścicielami w wojnę domową. W dalszym ciągu lord obwiniał kościół rzymski, który jego zdaniem jest największym nieprzyjacielem brytańskiej niezależności i zjednoczenia. Co do projektu prawa gruntowego, rzekł, że stronnictwo torysów nie może już żadnych więcej zrobić ustępstw. Nadszedł czas nieprzerwanego działania, jeżeli nie mamy uledz. Wcześniej czy później, musi przyjść do nowych wyborów parlamentarnych i do walki z radykałami, których zwycięztwo, byłoby groźbą dla konstytucyi.“

KRONIKA

(π) **Najj. Pan** udzielił najłaskawiej z galicyjskiego funduszu religijnego Nikodemie Zarzyckiej, wdowie po plebanie z Zagórza, i Julii Antoniewiczowej, wdowie po plebanie z Bachowa, dar z łaski rocznie po 70 zł. a Helenie Polańskiej, wdowie po plebanie z Bełza, rocznie 60 zł.

= **Za duszę** ś. p. cesarza Józefa II odbędzie się w poniedziałek dnia 29 listopada jako w stuletnią rocznicę wstąpienia na tron tego Monarchy uroczyste nabożeństwo w cerkwi archikatedralnej św. Jerzego.

— **W stan spoczynku** przeniesieni na podstawie superarbitru jako inwalidzi: major pułku pieszego nr. 80 Józef Hauska-Filippsruhe i zawiadowca apteki wojskowej we Lwowie Karol Dürrigl.

= **Na posiedzeniu** c. k. krajowej rady zdrowia z dnia 17 września b. r. uchwalono odpowiedzieć na zapytanie c. k. ministerstwa spraw wewnętrznych, czy sposób napełniania i korkowania wód mineralnych w krajowych szczawach odpowiada celowi — iż opierając się na sprawozdaniach lekarzy powiatowych, uważa rada zdrowia sposób napełniania wód mineralnych krajowych za odpowiedni; wnosi jednakże, by w Krynicy napełnianie *en masse* około Wielkiej nocy zastąpione zostało napełnianiem w miarę zamówień, w każdym czasie wykonywanem; po drugie koniecznem jest zarządzenie, by rok napełniania nietylko był na kapslach flaszek wytłoczonym, ale tak, jak w Żegestowie na obu stronach korka wypalonym.

Oświadczano się przeciw udzieleniu koncesyi na otwarcie oficyny chirurgicznej w Sasowie.

Na posiedzeniu dnia 5 października 1880 uchwalono na zapytanie c. k. Namiestnictwa w sprawie trucia ryb w stawach i rzekach, przedstawić następujące wnioski: *a)* należy wzbronić łowienia ryb przez zatruwanie, *b)* należy zakazać sprzedaży po kramach i handlach korzennych rybitrutki (*semina cocculi indici*) jako ostrej trucizny, do niczego nieużytecznej, a szkodliwej dla zdrowia ludzkiego i dla rybołowstwa krajowego; *c)* by przeciw przekraczającym powyższy zakaz sprzedaży rybitrutki przeprowadzono postępowanie karne w myśl §§. 362 i 363 u. k. o niedozwolonej sprzedaży trucizn. Na zapytanie c. k. sądu powiatowego w M. uchwalono odpowiedzieć, iż ziarna rybitrutki należą do istot wybitnie trujących, że atoli sprzedaż tych ziarn dotychczas nie była wzbronioną, gdyż nie są umieszczone w spisie tych trucizn, na których sprzedaż w handlach potrzeba osobnego zezwolenia władzy politycznej.

Uchwalono również nie przemawiać za udzieleniem koncesyi na wyrób kropli leczniczych, tak zw. Karfunkelsteina, z powodu nieznanego składu. Niemniej uchwalono oświadczyć się przeciw udzieleniu koncesyi na otwarcie oficyny chirurgicznej na Zniesieniu pod Lwowem. Natomiast uchwalono oświadczyć się za uwzględnieniem rekursu mag. farm. Edwarda Radlera i za udzieleniem temuż koncesyi na sprzedaż materyałów aptecznych ziół lekarskich i trucizn pod warunkami objętemi przepisami.

Z powodu nader bliskiego położenia od domów mieszkalnych, uchwalono sprzeciwić się umieszczeniu grobowca familijnego w kaplicy wymurowanej na dawnem cmentarzysku w Busku.

Na posiedzeniu dnia 9 listopada uchwalono oświadczyć się przeciw nadaniu koncesyi na otwarcie apteki w Chyrowie w powiecie staromiejskim. Także uchwalono przemawiać za niedozwoleniem sprzedaży pigułek p. Sz. z Litwy jako prezerwatywy przeciw zarazom bydlęcym. Wreszcie uchwalono nie zalecać zaproponowanego leku, mającego zapobiegać rozszerzaniu się chorób nagminnych u dzieci szkolnych.

— **Uroczysty obchód** ćwierćwiekowej rocznicy zgonu Adama Mickiewicza urządzony staraniem wydziału czytelni akademickiej odbędzie się dzisiaj w wielkiej sali ratuszowej o godzinie 7 wieczorem. Program tej uroczystości jest następujący: 1. Otwarcie obchodu przez A. Lisiewicza; 2. Chopina *Polonaise* i mazurek odegra p. F. Neuhauser; 3. Żeleńskiego *Czarna sukienka*, odspiewa p. Straszyński; 4. Vieuxtempsa *Ballada* i Wieniawskiego *Chanson polonaise*, F. Schmelkes; 5 *Oda do młodości* Mickiewicza wygłosi J. Czermak. 6 Moniuszki duet z *Halki* odśpiewają pp. Myszuga i B. W. 7. Odczyt: *Wpływ pieśni gminnej na rozwój idei w Konradzie Wallenrodzie* A. Mazanowskiego; 8. Schmelkesa Elegia i Mazurek odegra F. Schmelkes; 9 Moniuszki Arya kurantowa z opery *Straszny Dwór* odspiewa p. Myszuga. 10. „Nie ma cię mistrzu!“ wiersz St. Rossowskiego wygłosi J. Celiński. 11. Zamknięcie obchodu.

— **W Akademii umiejętności** odbyło się dnia 20 b. m. posiedzenie wydziału matematyczno-przyrodniczego pod przewodnictwem dyrektora dr. Teichmanna. Dr. Kopernicki wyłożył rzecz „O czaszkach i kościach u Ainów z wyspy Sachalin na oceanie Spokojnym,“ objaśniając swój wykład fotografiami, rysunkami, tudzież okazami czaszek i kości, nadesłanych mu z Sachalinu przez dr. Dybowskiego. W dyskusyi nad tym wykładem brali udział dr. Teichmann, dr. Kopernicki i dr. Sciborowski. Sekretarz dr. Kuczyński odczytał sprawozdanie dr. Janczewskiego o rozprawie, nadesłanej przez dr. Szpilmana „O wpływie gazów na prątki wąglikowe“.

* **Zapiski policyjne.** Skradziono pani E. R. ze sklepu pod l. 11 przy ulicy Karola Ludwika zegar ścienny okrągły, oprawiony w czarne ramy. — Złożono w policyi 10 zł., znalezione w kawiarni p. Müllera i dowód legitymacyjny na zaliczkę 25 zł. 41 ct., wystawiony przez kolej Karola Ludwika.

*** **Ciężka klęska** ogniowa nawiedziła w ostatnich dniach gminę Holeszów, w powiecie żydaczowskim. Pożar zniszczył tam 9 domów mieszkalnych z wszystkiemi budynkami gospodarskiemi i zapasami zboża, przez co 12 rodzin pozostało bez dachu, bez odzieży i pożywienia. Ogólna strata wynosi przeszło 10.000 zł. Przyczyny nieszczęścia dotychczas nie wyśledzono. Celem niesienia pomocy pozbawionym całego mienia pogorzelcom zawiązał się za inicyatywą p. starosty żydaczowskiego komitet, który zbiera składki w powiecie, a c. k. Namiestnictwo przyznało pogorzelcom 50 zł. bezzwrotnej zapomogi.

— **Przewóz zabytków** starożytnych koleją żelazną, według powziętej przez zarządy austro-węgierskich dróg żelaznych uchwały, doznawać będzie odtąd takiej samej opieki ze strony właściwych organów służby ruchu, jak przewóz dzieł sztuki.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Wiedniu znakomity przemysłowiec Karol Hochstetter, brat znanego geologa i radcy dworu, w 63 roku życia; w Londynie gubernator Towru, marszałek polny sir Charles Yorke, weteran z pod Waterloo, przeżywszy lat 90; w Szaughaju francuski flecista i kompozytor muzyczny, Jan Rémusat, przez wiele lat członek orkiestry wielkiej opery i teatru lirycznego w Paryżu.

— **Wypadki kolejowe.** Na przestrzeni kolejowej między Sorau a Halle dnia 21 b. m. w nocy wykoleił się pociąg towarowy, przyczem maszynista poniósł śmierć na miejscu, a wszyscy inni ze służby pociągowej doznali uszkodzenia. Tor cały założony był szczątkami zgruchotanych wozów i rozbitemi tłumokami tak, że uprzątnięcie wymagało dłuższego czasu. Nieszczęście spowodowane zostało silnym wiatrem, który porwał ze stacyi luźny wagon i popędził go naprzeciw pociągowi. — Pod Mehle, na drodze żelaznej z Hildesheimu do Löhne późnym wieczorem 20 b. m. wpadł pociąg osobowy na towarowy. Na szczęście nikt życia nie utracił, natomiast trzy osoby zostały ciężko skaleczone, a prawie żaden z podróżnych nie uszedł lżejszego szwanku. Obie lokomotywy uległy zupełnemu zniszczeniu, równie jak wiele wagonów, które się wbiły jedne w drugie lub spiętrzyły. Przyczyną wypadku było złe ustawienie zwrotnicy. — Nareszcie między Salzburgiem a Wiedniem w nocy na czwartek wykoleił się z niesprawdzonej dotychczas przyczyny pod Vöklamarkt pociąg pospieszny. Wagony utrzymały się na torze, tylko lokomotywa spadła do rowu, przyczem maszynista utracił życie, a palacz został poparzony uchodzącą z kotła parą. Z podróżnych nikt nie doznał uszkodzenia.

— **Prawdziwie letnie burze** z ulewnym deszczem srożyły się jeszcze dnia 23 b. m. rano w okolicy Hofgastein. Uderzały nawet pioruny, jak w lipcu, gdy jednocześnie śnieg leżący na górach przypominał mieszkańcom dolin, że znajdują się wśród pory zimowej.

— **O rozmiarach zniszczenia,** jakie zrządziło trzęsienie w Zagrzebiu, mamy nareszcie pewne daty w następującym telegramie burmistrza zagrzebskiego do burmistrza praskiego: „W skutek katastrofy z dnia 9 b. m. dwie osoby utraciły życie, 23 zostało skaleczonych. Ani jednego domu nie ma nieuszkodzonego, a dwie trzecie ogólnej liczby domów znacznie ucierpiały. Sześć świątyń musieliśmy zamknąć. Czterysta rodzin pozostało bez dachu. Wielu mieszkańcom zbywa na najważniejszych środkach do życia. Potrzeba jest rzeczywiście wielka.“

— **Tragedya w farsie.** Z Poitiers donosi depesza telegraficzna: Podczas przedstawienia farsy *Les pirats de la Savanne* w tutejszym teatrze miejskim wczoraj wieczór, aktor, który grał rolę Andrégo, zastrzelił w ostatnim akcie kolegę swojego, Martigne'a, który zginął na miejscu.

— **Nożyk o 191 ostrzach.** Osobliwość w swoim rodzaju ofiarował księciu Walii w dniu imienin tegoż markiz de Lau w Paryżu. Osobliwością tą jest nożyk, dzieło Tourona w Paryżu, który zawiera nie mniej jak 191 ostrzy. Pierwszy egzemplarz tego arcysztucznego wyrobu nożowniczego znajduje się w posiadaniu wicehrabiego O'Connora, potomka królów irlandzkich, a inny egzemplarz, liczący jednak o kilka ostrzy mniej sporządzony został dla p. Gambetty.

— **O Wezuwiuszu** donosi depesza londyńskich *Daily-News* z Neapolu dnia 21 b. m.: W ubiegłej nocy tysiące widzów przypatrywało się strumieniom lawy, które z czeluści wulkanicznej spływały w kierunku nowej kolei linowej. Część gościńca powyżej dworca tej kolei jest już zalana lawą, ale główny strumień tejże na szczęście stacza się równolegle z linią kolejową. Akcya wulkaniczna we wnętrzu góry wre ciągle z jednakową siłą i nie można jeszcze wcale powiedzieć, iż niebezpieczeństwo dla okolicy przeminęło.

— **Nowy dzwon,** który ma być ze składek publicznych sprawiony dla katedry św. Pawła w Londynie, ważyć będzie 240 centnarów. Koszta obliczono na 30.000 zł.

— **W pożarze,** który w tych dniach zniszczył zakład obłąkanych w St. Peter, w Stanach Zjednoczonych, według depeszy z Nowego Jorku, nie zginęło 40 chorych, jak pierwotnie donoszono, lecz 10 do 15. Zakład liczył ogółem 656 chorych, których w pierwszej zaraz chwili po wybuchu ognia wypuszczono na wolność. — W Shrewsbury spalił się w tych dniach starożytny ratusz do szczętu. Archiwa i część muzeum miejskiego uratowano.

— **Telefon w Marokko.** Świetny wynalazek Grahama Bella, którego zastosowanie w życiu praktycznem tak szybkie robi postępy w Europie i Ameryce, dostał się już i do Afryki. Królowa angielska posłała niedawno wspaniale przyozdobiony przyrząd telefoniczny do Marokko, w upominku sułtanowi Mulej Hassanowi, który natychmiast ustawić go dał do swego użytku w pałacu.

— **Robert i Bertrand.** Znaną pod tym tytułem starą farsę sceniczną, przedstawiano w tych dniach w teatrze stutgardzkim. Na zakończenie widowiska obydwaj bohaterowie farsy dla większego effektu uciekają balonem ze sceny. Otóż tym razem balon doszedłszy do znacznej wysokości przewrócił się i aktorowie spadli na scenę. Pomiędzy publicznością powstał nieopisany popłoch, zbiegli się lekarze i opatrzyli obu biedaków, z których jeden zwłaszcza bardzo ciężko się potłukł i po dłuższym czasie odzyskał dopiero przytomność. Nieostrożność maszynisty była powodem wypadku.

(*r*) **Nieskończenie małe.** Od dawna już nauka wykazała, że w naturze największe dzieła spełniane są przez najdrobniejsze istoty. Któż nie wie, że kreda stanowiąca tysiące mil sześciennych w samych brzegach Anglii, jest osadem wapiennym, składającym się wyłącznie z niedojrzanych okiem, najrozmaitszego kształtu muszelek, których do 2000 policzyć można w kawałku kredy wielkości główki od szpilki, a które po przejściu pod naciskiem stalowych cylindrów, nadających połysk papierowi znanych glansowanych biletów wizytowych, pod mikroskopem pokazują się w całym nienaruszonym swoim kształcie. Piszący, miał w tych dniach sposobność oglądać za pomocą potężnego mikroskopu zbiór skamieniałych ślimaków zwanych *Foraminiferae*, z których składa się pierwsza, najniższa warstwa skorupy ziemskiej, a których nader liczny zbiór skompletowany przez uczonego geologa, p. Terquein, byłego konserwatora muzeum w Metz, wzbogacił w ostatnich czasach paryskie muzeum historyi naturalnej. Zwierzątka te dziś jeszcze żyją w morzach i są tak nadzwyczaj mnożne, że skorupy ich nieraz stanowią niebezpieczeństwo dla portów, skamieniałe zaś stanowią pewien gatunek kamienia używanego do budowy domów. Uczony Aliede d'Orbigny obliczył, że na metr kubiczny takiego kamienia, którego kopalnia znajduje się w Chantilly, przypada trzy tysiące milionów takich muszelek!

Kaszubska epopeja.

(O Panu Czorlińscym, co do Pucka po sece jachał, zełgoł dlo swojech druchow kaszubiściech Jarosz Derdowski. Toruń 1880.)

Z dawniejszych Pomorzan, którzy mieli niegdyś swój odrębny byt polityczny, swoich książąt i swoją historyę pełną wrzawy wojennej, pozostała dziś garstka ludności, licząca około stusiedmdziesięciu tysięcy głów, a nosząca nazwę Kaszubów. Cud to jednak prawdziwy, że i ta garstka się przechowała wśród pożerającego wszystko dokoła żywiołu germańskiego, na brzegach morza, zkąd wszystko słowiańskie oddawna wyparte zostało. Cud ten objaśnić sobie możemy po części dzielnością natury kaszubskiej, która się nie dała wynarodowić, po części geograficznem położeniem Kaszubów. Mieszkają oni na zachód od Gdańska, pomiędzy zatoką gdańską a górną Brdą, w krainie mało urodzajnej i nad brzegami, które niczem do siebie handlu nie nęcą i nie leżą na żadnej linii komunikacyjnej, bo zasłonięte są od pełnego morza długim a wązkim półwyspem Hela. Dlatego może tam Niemcy nie napierali tak silnie na żywioł słowiański, jak gdzieindziej na wybrzeżach Bałtyku.

Jakże uważać mamy Kaszubów? czy za osobny naród, czy tylko za cząstkę polskiego? Wprawdzie Pomorzanie, od których Kaszubi pochodzą, stanowili niegdyś odrębny lud słowiański, z którym pierwotna Polska krwawe wiodła boje, ale potem wobec wspólnego a groźnego nieprzyjaciela, Krzyżaków, Pomorze chętnie łączyło się z Polską, a od pamiętnego w r. 1466 zlało się z nią ostatecznie w jedną całość. Tradycye więc odrębności politycznej zanadto są dalekie aby na nich coś można było budować. Liczba przytem Kaszubów zbyt mała, aby mogła wesprzeć te tradycye, a co się tyczy języka, to nie przedstawia on bynajmniej takich różnic, aby go można było uważać za język odrębny od polskiego. Bezwzględne miękczenie głosek *k* i *g* przed miękką samogłoską jest niejako dalszem rozwinięciem tego samego prawa fonetycznego w języku polskim; inne różnice (jak oddawanie polskiego brzmienia *y* a czasem *i* przez *e*) mają jeszcze mniejsze znaczenie. Ani więc narzecza kaszubskiego nie można uważać za osobny język, ani garstki Kaszubów za osobny naród. Były wprawdzie usiłowania w przeciwnym kierunku, ale zdaje się że te usiłowania na nic się nie przydały. Najlepszym tego dowodem książka, o której chcę kilka słów powiedzieć książka napisana w narzeczu kaszubskim o Kaszubach i dla Kaszubów, ale przejęta duchem polskim od początku do końca, a na wstępie dobitnie wypowiadająca łączność Kaszubów z Polakami.

Książka ta, pomimo swej bezpretensyonalnej formy, jest jedną z najciekawszych rzeczy, jakie się w ostatnich czasach w naszej literaturze pojawiły. Naprzód odkrywa ona przed nami zakątek własnego naszego świata, zupełnie nam nieznany a niezmiernie zajmujący z powodu swej odrębnej charakterystyki, powtóre jest wcale udatną próbą ludowej epopei, wreszcie tryska humorem niemal takim szczerym i samorodnym, jaki podziwiamy w Pasku lub Reju.

Cożeśmy wiedzieli, to jest co wiedział dotąd ogół polski o Kaszubach? Tyle tylko, że istnieje gdzieś garstka ludu polskiego, która się tak nazywa i mówi odrębnem narzeczem. Ale o życiu, charakterze, pojęciach i zajęciach tego ludu nie mieliśmy najmniejszego wyobrażenia. Lud ukraiński, litewski, mazurski, krakowski i inne grupy ludności naszej były nam znane dość dobrze z poezyj i etnograficznych i historycznych opisów: o Kaszubach można powiedzieć, że nie istnieli dla nas. A tymczasem jak ciekawe jest ich życie. Na tle ogólnych cech ludu polskiego, jak gorąca pobożność ze znaczną przymieszką przesądności, miłość rodzinna towarzyskość hulaszczość zarysowują się tu cechy stanowiące szczególną właściwość Kaszubów: przedsiębiorczość, zapobiegliwość, zamiłowanie w ładzie, cechy, którym Kaszubi bez wątpienia najwięcej zawdzięczają to, że się nie dali wydziedziczyć i wynarodowić, że względem Niemców nie zostają w stosunku Paryasów, że nie dali wleźć sobie na kark żydom i całego handlu w ich ręce nie puścili. To też z całego poematu p. Jarosza Derdowskiego mile wygląda ku nam zamożność ludu kaszubskiego, tak rzadka gdzieindziej u ludu polskiego.

Co się tyczy samego poematu, można mu dać z pewnemi zastrzeżeniami nazwę ludowej kaszubskiej epopei. Około przygód głównego bohatera poematu, Czorlińskiego, grupuje poeta, humorystycznie przezywający się „Igorzem", obrazy i sceny niemal ze wszystkich stron życia Kaszubskiego, wprowadza pojęcia religijne Kaszubów, jako też przesądy, baśnie i zabobony, będące jeszcze szczątkami pogańskich wyobrażeń, potrąca o tradycye historycznej przeszłości, o łączność Kaszubów z całością narodu. Opowiadanie przytem odznacza się szerokością, dokładnością i naiwnością, co stanowi właśnie niezbędną cechę epopei. Że opowiadanie to ma koloryt humorystyczny, nic to nie uwłacza charakterowi epopei, i *Pan Tadeusz* nosi na sobie przeważnie humorystyczną barwę, ale to tylko szkoda, że p. Derdowski nie umie czasem pohamować wyskoków swego humoru, który wyrwawszy się na swobodę, jak młody koń z rąk ujeżdżacza, roztrąca wszystkie przeszkody, obala wszystkie warunki prawdopodobieństwa i z epopei robi nieraz karykaturalną anegdotę. Szkoda także, że obok zagonowego szlachcica kaszubskiego, jakim jest Czorliński, nie wprowadził autor jakiego chłopa kaszubskiego i niczem nie naznaczył stosunku wzajemnego tych dwóch warstw, zbliżonych zresztą, jak się zdaje, do siebie.

Treść epopei w krótkich rysach jest następująca: We wsi Chmielnie mieszka szlachcic, Jan Czorliński, który, jak większa częć Kaszubów sąsiadujących z morzem i rybnemi jeziorami, zajmuje się rybołowstwem. Zima się zbliża, Czorliński wyjeżdża do stolicy kaszubskiej, do Pucka aby tam zakupić sieci. Żegna się ze swoją „białką", ze swoim małym „knopem" Jankiem i rusza w drogę. Podróż ta odbyłaby się może spokojnie, bez nadzwyczajnych przygód, gdyby nie to, że zajechawszy do Kartuz, powiatowego miasteczka, kupuje tam Czorlinski u Szmula, który się chciał za coś zemścić na Czorlińskim, czapkę z zaszytym wewnątrz „piekielnym mulem". Ten piekielny mól przynosi same nieszczęścia naszemu bohaterowi. Posądzają go niewinnie o kradzież, aresztują, wiążą i każą mu potem zapłacić za więzienie. Tymczasem konie Czorlińskiego zdychają z głodu potem wóz mu ginie, ale zacięty Czorliński nie myśli wracać do domu, póki nie dostanie sieci i rusza dalej piechotą. W drodze odwiedza rozmaitych znajomych i nieznajomych, a między innymi zachodzi do organisty w Żarnowcu, gdzie go zatrzymują na wesele, które ma się odbyć w sąsiedztwie.

Tymczasem żona Czorlińskiego, nie wiedząc, co się z mężem stało, wzdycha, tęskni i narzeka, rybacy nie mogąc ryb łowić, siedzą w chacie, a mały Telemak tej Odyssei, Janek

Ciej na wieczor wrocoł knop ze szkołe
Zawde chodzeł weglądywać ojca za stodołe;
Ale nigdze nie mog uzdrzec jadącego tatci
I ze smutną wiadomoscą muszoł jisc do matci
Ju wesołe przed dwierzami bełe mnięsopuste,
A pod dachem jesz kobjele spoczywałe puste.
Szary kot, co ju od downa jeno żeł meszami,
Obwąchywoł je bleczący, tęskniąc za rybkami.
Od pewnego czasu, ale w oknie so sodywoł
I wąsaty myjąc peszczek łapcie oblizywoł.
A wej zawde mnierzeł łapką od pomorści strone,
Co nowięcy pocieszało Czorlińskiego żonę.
Uwożała to za wróżbę dobry wiadomosce,
I głoskała kotka, wiedząc, że przejadą gosce.

Ale nareszcie nie mogąc się doczekać przyjazdu męża, Czorlińska zabiera dukaty, które miała w schowku, najmuje furmankę i puszcza się na odszukanie męża. Znajduje go na weselu, małżeństwo wita się czule i wybiera się dalej w drogę po sieci do Pucka. Ale i tu nie może sobie Czorliński dobrać sieci i puszcza się aż za morze, do „mniedzemorza Hel", a w tej drodze napada go burza morska. Kupiwszy nareszcie sieci, jakich pragnął, wraca Czorliński z żoną do domu, a widząc już, co było przyczyną jego nieszczęść, mści się na Szmulu.

W tem krótkiem streszczeniu pominąłem mnóstwo epizodów, które mniej lub więcej luźnie łączą się z głównym wątkiem, a podają żywą charakterystykę kaszubskiego życia. Nie wspominałem także o świecie nadzmysłowym, o udziale złych i dobrych duchów w sprawach ludzkich. Z ustępu przytoczonego wyżej czytelnik może powziąć wyobrażenie o miłej prawdziwie epickiej naiwności opowiadania; tutaj chcę przytoczyć jeszcze kilka innych ustępów, uwydatniających inne zalety niepospolitego talentu autora. Oto np. jak malowniczym, choć krótkim jest następujący opis burzy morskiej:

Wale pędzą bot bez żogla ku przeciwny stronie,
Prędko, jakbe rozbjegane woz cygnęne konie.
Czasem pławo na bołwanie, jak ciej na stodole,
A za chwilkę decht sę kryje w przepostliwym [dole.
Fale pianą najeżone, tworząc regę długą,
Na podobę szadech (szarych) smokow gonią je- [dna drugą.
Wał co chwilę z mocnym huciem w botu scane [bije,
A jak tesąc wilkow z tełu srodzi wicher wyje.

W innem miejscu, gdzie jest mowa o ruinach jakiegoś klasztoru, znajdujemy takie piękne a świeże porównanie poetyczne:

Ale koscoł, choc bez wieży, stoji jesz wspaniały,
I spoględo w kroj dokoła, jak ciej krol zsewiały.

W niektórych ustępach barwa ludowa jest tak żywa, że gotowiśmy mniemać, iż autor chwycił te ustępy żywcem z jakiejś humorystycznej piosnki ludowej. Oto jak brzmi naprzykład zaproszenie starszego drużby na ucztę weselną:

Na tę jo, jak starszy drużba, ładnie państwo [proszę,
I od starkow (rodziców) panne młody ukłone [przenoszę.
Pan ojc przewioz wczora z mniasta fase dwie [gorzołci,
Beczkę piwa i cygarow większe puł kobjołci.
A zabiją na biesiadę wołu kormionego,
Kopę kurow, mędel gułow i wieprza tłustego.
Woł ze strachu reczy w chlewie i żałośnie stęko,
Wieprz ju klęko na kolana, bo sę smnierce lęko.
Sroka będzie tam bez oka, krowa bez wymnienia,
Sarna będzie też bez boka, i kur bez grzebynia;
Będze, co nąm Bog nadarzy i kucharz uwarzy,
Będą młodzy zajadale zarowno jak starzy.
Tam czekają kuropatcie na panne i matcie,
A dla chłopow są od skopow ude i łopatcie.
Strzelec w lese nąm zastrzeleł mędel jaż zajęcy,
Będze tam i kopa gęsy, kaczkow trochę więcy.
Ciej nie będze dosc widelcow, będzem jesc rę- [koma,
Więc wos proszę, żebesta sę nie najedle doma.
Wszetko, co le je smacznego, na weselu będze,
Będą nure i łabędze, co sedzą na grzędze.
Pani matka nąm upiekła cilka pieców chleba,
Będą kuche i pańtuche i co jeno trzeba.
Klarnet, base i skrzepice będą nama grałe,
Białkąm tam i kawalerąm nodzie będą drgałe.

Ustępów, ubarwionych rubasznym, ale wybornym humorem pełno w tej powieści. Nosi ona w ogóle charakter szczęśliwej improwizacyi i ukazuje nam w panu Derdowskim talent tak samorodny i oryginalny, jakiegośmy oddawna nie mieli.

J. Tretiak.

OSTATNIA POCZTA

Jego ces. i król. Apostolska Mość nadał najw. pismem odręcznem z 8 b. m. węgierskiemu ministrowi-prezydentowi Tiszy na zasadzie statutów orderu św. Szczepana godność tajnego radcy.

Presse dowiaduje się, że rząd zamierza przedłożyć Radzie państwa na najbliższej sesyi projekt nowej procedury cywilnej i projekt ustawy o nieprawomocności aktów prawnych niewypłacalnych dłużników.

„Komitet wykonawczy" prawicy Izby deputowanych odbędzie w poniedziałek 29 b. m. pierwsze posiedzenie.

Sprawa zakupna kolei zachodniej na rzecz skarbu postępuje pomyślnie naprzód. Jak donosi *Presse* porozumienie między reprezentantami tej kolei a ministerstwem handlu co do głównych punktów przyszło już do skutku, a toczące się obecnie układy co do szczegółów mają być bliskie ukończenia. W celu ratyfikacyi układu zwołane być ma w ostatnich dniach grudnia walne zgromadzenie akcyonaryuszów tak, aby objęcie kolei przez państwo nastąpić mogło już z dniem 1 stycznia 18 1. Słychać, że rząd ofiaruje akcyonaryuszom głównej linii (Wiedeń Salzburg) rentę roczną w kwocie 11 zł. 50 ct., akcyonaryuszom linii Linz-Budziejowice rentę 10 zł. 50 ct. a akcyonaryuszom kolei imienia Gizeli rentę w kwocie 10 zł. za każdą akcyę.

Piet. Wiedomosti piszą: „Rewizye odbywane przez wysłanych senatorów, jak się tego spodziewaliśmy, robią odkrycia prawdziwie fenomenalne. Tak np. senator Połowcew wykrył w komitecie gubernialnym do spraw włościańskich w Kijowie olbrzymie nieporządki kancelaryjne. Pokazało się, że w jednym roku 1879, pięćset kilkadziesiąt korespondencyj, przeznaczonych do wysłania, wcale nie zostało wysłanych. Nadto w kasie rządowej gubernialnej nie usprawiedliwiono dokumentami rozchodu 29.000 rubli. W mieszkaniu urzędnika, obowiązanego wysyłać korespondencye komitetu włościańskiego, tudzież w domu kasyera rządowego zarządzono rewizye policyjne, lecz co one wykryły, niewiadomo".

W tych dniach wyjechał z Petersburga do Paryża wyższy urzędnik poselstwa francuskiego d'Aubigni, który, jak zapewniają *Nowosti*, otrzymał instrukcyę w sprawie układów, mających się toczyć w Paryżu dla ułożenia nowej konwencyi o wydawanie przestępców pomiędzy Francyą a Rossyą. W układach weźmie także udział książę Orłow, poseł rossyjski w Paryżu.

Studenci uniwersytetów moskiewskiego i kazańskiego, wystosowali do ministra oświaty petycyę, w której domagają się prawa założenia stowarzyszeń bratniej pomocy i czytelni akademickiej, prawa wolnych zgromadzeń, urządzania przedstawień teatralnych, wieczorów muzycznych i koncertów na korzyść niezamożnych kolegów, ochrony przeciw samowoli policyjnej, sądu akademickiego i nietykalności mieszkań. Rektorowie uniwersytetów przyjęli tę petycyę z przyrzeczeniem, że użyczą jej swego poparcia. Podobne petycye wyszły już dawniej od studentów uniwersytetu charkowskiego a minister wystosował z tego powodu do kuratora charkowskiego okręgu naukowego reskrypt w którym zabronił mu przyjmowania podobnych petycyj i wezwał do użycia surowych środków w razie, gdyby pojawiły się jakiekolwiek rozruchy.

List petersburski do *Polit. Correspond.* zaprzecza stanowczo podanej niedawno przez *N. fr. Presse* wiadomości, że rząd austryacki wpadł na ślad poufnej korespondencyi serbsko-rossyjskiej, w ktorej Rossya miała zachęcać Serbię do wzięcia inicyatywy w utworzeniu związku państw bałkańskich, wymierzonego przeciw Austryi. Cała ta wiadomość zdaniem korespondenta ma być płodem fantazyi, pozbawionym wszelkiej faktycznej podstawy.

Kreutzztg. zaprzecza wiadomości, którą pierwsza podała *Voss. Ztg.* jakoby dr. Stoecker przywódca agitacyi antiżydowskiej, miał zamiar złożyć urząd kaznodziei nadwornego.

Francuska parlamentarna komisya inicyatywy większością 17 głosów przeciwko 3 cofnęła swoją uchwałę odrzucającą wniosek deputowanego Bardoux w przedmiocie zmiany ustawy wyborczej francuskiej, a mianowicie zaprowadzenia wyborów departamentalnych zamiast okręgowych. Wniosek ten zatem przedłożony zostanie Izbie przez komisyę.

Z wczorajszego londyńskiego telegramu, który nie we wszystkich egzemplarzach mógł być umieszczonym, zdaje się wynikać, iż rząd Gladstone'a zdecydował się zwołać parlament angielski w ciągu grudnia, nie będzie jednak żądał upoważnienia do użycia środków wyjątkowych, lecz przedłoży bil reformy gruntowej dla Irlandyi. Wiadomości irlandzkie brzmią ciągle niepomyślnie. Ruch agraryjny przybiera coraz jawniej polityczny charakter, przywódcy ligi występują coraz gwałtowniej, a obawa teroryzmu jest tak wielka, iż trudno znaleźć przysięgłych do dublińskiego procesu, gdyż kupcy i mieszczanie tamtejsi obawiają się zemsty ze strony ligi na przypadek potępiającego werdyktu.

Prezes gabinetu greckiego Komoduros miał oświadczyć posłowi niemieckiemu Radowitzowi, że Grecya przed wiosną nie rozpocznie akcyi wojennej przeciwko Turcyi.

Komendant wojskowy Janiny, Hidajet basza, wysłał do Porty telegram następujący: W górach Jaleokastro, w okręgu Grebeny przyszło do starcia pomiędzy wojskiem tureckiem a bryganta mi. W spotkaniu tem, które trwało sześć godzin, zabito pięciu brygantów, inni wraz z rannymi uszli.

Wreszcie dnia 25 listpada r. b. podpisaną została w Konia konwencya militarna czarnogórsko-turecka i położonym został koniec trzydziesto-tygodniowym certacyom o oddanie Dulcigna, ktory to akt, jak donosi poniżej zamieszczony telegram, już się faktycznie rozpoczął. Załatwienie pokojowe tej długotrwałej sprawy okazało się jednak niemożebnem i wejście Derwisza-baszy do spornego miasta poprzedzone zostało krwawem starciem wojsk tureckich z Albańczykami, o którem telegram z Cetynii z dnia 25 b. m. podaje następujące szczegóły: „Derwisz basza odbywał w dniu 22 b. m. pochód przez Belaj i San Giorgio na Dulcigno. Placówki albańskie, które napotkał, cofnęły się nie stawiając oporu, ale w dalszym pochodzie spotkał Derwisz w jednym z gajów oliwnych główne siły albańskie, które stanęły do odpornej i gwałtownej walki. Obronna ta pozycya Albańczyków została przełamana dopiero po dwugodzinnej walce, kiedy wojska tureckie użyły artyleryi. Straty z obu stron były znaczne. Zdaje się, że Albańczykom zabrakło amunicyi, której, jak twierdzą, posiadali tylko pięćdziesiąt skrzynek. W tym dniu dotarł Derwisz basza aż na pół godziny odległości pod Dulcigno. Albańczycy, którzy brali udział w walce przeciw Derwiszowi, należą do oddziałów skodarskiego i tetowskiego, gdy natomiast katolickie plemię Skrieli połączyło się z wojskiem tureckiem. W dniu 23 b. m. obsadził Derwisz basza Dulcigno czterema batalionami, reszta zaś wojska, także cztery bataliony, rozlokowała się w okolicy." Według

...innej depeszy Albańczycy stracili w tej bitwie 20 zabitych, 40 rannych i wielu jeńców.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 26 listopada. *Pol. Corr.* dowiaduje się, że akt oddania Dulcigna Czarnogórcom rozpoczął się już faktycznie. Do tegoż pisma donoszą z Cetynii, że książę czarnogórski zarządził kroki wojskowe celem zajęcia Dulcigna na podstawie konwencyi w ciągu dnia dzisiejszego. Wyznaczony w tym celu gubernator Popowicz już wyjechał. Derwisz-basza zawiadomił, że osobiście dokona oddania miasta. Czarnogóra zaprosiła delegatów mocarstw, aby jednocześnie z Czarnogórcami udali się do Dulcigna.

Gałacz, 26 listopada. Delegaci Serbii i Bułgaryi zostaną w dniu 29 b. m. dopuszczeni do udziału w naradach komisyi dunajskiej. Komisya prawdopodobnie postanowi opracowanie nowego projektu regulaminu żeglugi po Dunaju, a tym sposobem austryacki *avant-projet* nie byłby pierwszym przedmiotem obrad.

Berlin, 26 listopada. Książę Hohenlohe przybył do Friedrichsruhe do ks. Bismarcka. Poseł francuski także dziś tam odjechał.

Paryż, 26 listopada. W procesie gen. Cissey Laisant zażądał odroczenia sprawy na tydzień dla przesłuchania niektórych jeszcze świadków. Robinet Clery, adwokat Cisseya, odpiera oskarżenie, i powołuje się na zaszczytną służbę generała. W czasie mowy adwokata opróżniono galeryę z powodu oklasków dawanych mowcy. Po przemówieniach adwokatów Rochefort'a i Laisanta dalsza rozprawa odroczona na jutro. Ogólne wrażenie niekorzystne dla Laisanta.

Na posiedzeniu senatu w rozprawie ogólnej nad budżetem, Gavardie w długiej mowie atakował rząd.

Rzym, 26 listopada. *Osservatore romano* donosi, że monsignore Serafin Vanutelli mianowany został nuncyuszem w Wiedniu.

Na posiedzeniu Izby deputowanych minister sprawiedliwości odpierał rozmaite wnioski interpelantów.

Wiedeń, 27 listopada. (*Tel. pr.*) Dr. Wawrzyniec Żmurko otrzymał krzyż kawalerski orderu Franciszka Józefa.

Presse donosi, że wieści, jakoby rząd zamierzał przedłożyć Radzie państwa projekt reformy wyborczej, według dobrych informacyj okazują się bezpodstawne.

Berlin, 27 listopada. (*Tel. pr.*) Poseł francuzki hr. Saint-Vallier udał się do Friedrichsruhe, gdzie konferować ma z księciem Bismarckiem i ks. Hohenlohe. Przedmiotem rokowań ma być wspólna akcya Niemiec i Francyi w kwestyi greckiej.

Cetynia, 27 listop. Czarnogórcy obsadzili wczoraj bez oporu fortyfikacye na wzgórzach mazurańskich i maszerują do Dulcigna.

Kolonia, 27 listop. (*Tel. pryw.*) *Kölnische Zeitung* donosi z Petersburga, że pojawiły się tam dwie buntownicze proklamacye tajnego komitetu egzekucyjnego nihilistów, w których zapowiedziana jest zemsta za stracenie Presniakowa i Kwiatkowskiego.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 26 listopada 1880, godz. 2. m. 25 Losy kredytowe 179 25 Węg. akcye kred. 258 75. Akcye anglo-austr. 126 50, Akcye banku Union 112 60 Akcye kolei Karola Ludwika 279·—. Akcye kolei północnej 244·—, Akcye kolei południowej 94·50. Akcye kolei Alföld 157 — Akc. kolei Elżbiety 207 75. Akcye kolei Lwów-Czerniów 167 50 Akcye kolei węg. północno-wschodniej 146·50. Akcye kolei Rudolfa —·— Akcye kolei Albrechta — —, Węg oblig państw. w złocie 85·75. Galic. oblig. indemn. 98 60, Akcye kolei węgiersko-wschodniej 151·75 Losy regulacyi Cissy 107 20 Akcye banku obrotowego —·— Losy tureckie 15.20 Akcye kolei węg. galicyjsk. — Akcye kolei państwowej —·— Akcye banku związkowego 144 75 Rubel papierowy 1·19—, Wiedeńskie losy 117·—, Węgierskie losy 109 50. Mark. niemieck — Węgierska renta 108·40. Usposobienie silne

Wiedeń, 26 listopada 1880, godzina 5 m 35 Akcya kredytowa 286·30, Anglo-Austr. — —, Unionsbank ——, Kolej Karola Ludwika 278 50 Południowa, —·—. Renta pap. 72 45 Rubel papierowy —·—, Gal. listy zastawne 102 25 Gal indemnizacyjne — —, Mark niem —·— Gal bank rustykalny 103·50, Losy z r. 1860 — — Napoleondor 9.34½, Usposobienie —

Wiedeń, 27 listopada 1880, godz. 10 minut 45 Akcye kredytowe 286 40 Anglo-austr 127 70 Akcye banku Union 113·—, Kolei Kar Ludw. —·—. Południowa 93·75, Napoleondor 9 35 Rubel papierowy 1·19¼ Renta pap. — — Galic. bank hip.

Gal. oblig. indemn —·—, Gal. listy zastaw. banku włośc. — —, Losy z r. 1860 —·—, Usposobienie silne.

Telegramy zbożowe z d. 26 listopada. Wiedeń: Pszenica 12 — do 12·50 zł., żyto 10·60 do 11·50 zł., okowita pr. 10.000 liter procent 35 50 do 35·75 zł. — Buda-Peszt: Pszenica 100 klgr. (na jesień) 12.25 do 12·30 zł., rzepak (sierpień — wrzes) —·— zł. Berlin: Pszenica żółta (na jesień) 209·50, żyto —·—, spiritus loco 56·—, olej rzepakowy 54 70. Szczecin: Pszenica —, rzepik — —. Paryż: mąki 159 klgr 62 10 olej rzepakowy 75 25 spiritus —·—. Wrocław: Pszenica —·—, żyto — — owies —·—, spiritus —·—, kukurudza —·—. Kolonia: Pszenica —·—.

Odpowiedzialny redaktor: Władysław Łoziński

Do dzisiejszego numeru dołącza fabryka aparatów Adolfa Wintera w Szczecinie (w Prusach) opis swego wyrobu skutkującego w słabościach reumatycznych i gośćcowych.

NADESŁANE.

Przyjechali do Lwowa
dnia 27 listopada 1880.

Hotel George'a

Pp. F. hr. Potulicka z Glinian. G. Bogdanowicz z Orzechliby J. Tompakow z Rossyi. M. Zakrzewski z Wiktorowa.

Hotel Europejski.

P. Andahazy ze Śniatyna.

Hotel Warszawski.

P. J. hr. Tarnowski z Turynki.

Hotel Angielski.

Pp. F. Kinczyński z Rossyi. J. Kudrewicz z Rossyi. T. Żelechowski z Korczowa.

Hotel Lange

Pp. J. Bosser z Wiednia. A. Lasner z Wiednia. A. Schwarz z Wiednia

Odjechali ze Lwowa.

Pp. P. hr. Komorowski do Bilinki. E. hr. Starzeński do Mogielnicy. Dr. F. Doliński do Przemyśla. K. Głębocki do Warszawy. Dr. K. Gottlieb do Brzeżan. A. Antoniewicz do Przemyśla. F. Brzozowski do Warszawy. W. Czarnowski do Brodów. R. hr. Łubieński do Babicy. J. Piskorski do Milatyna.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

z dnia 27 listopada 1880 o godzinie 7 rano.

Barometr 740.76mm. przy temp. 0°C. Psychrometr suchy + 0 4 °C. Psychrometr wilgotny + 0.3°C. Prężność pary 4 6mm. Wilgoć 98 %. Zachmurzenie 10 Wiatr El. Ozon 8

Temperatura powietrza + 0.3°R

Barometr idzie w górę.

Stan barometru nad poziom morza 767.16mm.

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.

Według południka Peszteńskiego.

Z Krakowa: o godz. 5 min. 20 rano (pociąg pospieszny); o godz. 9 min. 7 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 11 przed południem (pociąg mięszany).

Ze Stanisławowa: (na Stryj) do Lwowa o godz. 8 min. 10 wieczór

Z Czerniowiec: o godz. 9 min. 40 wieczór (pociąg pospieszny); o godz. 3 min. 45 rano (pociąg mięszany); o godz 3 min. 32 po południu (pociąg mięszany.

Z Podwołoczysk: (na dworzec w Podzamczu); o godz. 3 min. 8 rano (pociąg mięszany); o godz. 3 min. 36 po południu (pociąg mięszany):

Z Podwołoczysk: (na dworzec lwowski główny); o godz. 10 min. 10 wieczór pociąg pospieszny); o godz 5 min. 30. rano (pociąg osobowy); o godz 3 min. 57 po południu (pociąg mięszany

Odchodzą ze Lwowa.

Według południka Peszteńskiego.

Do Krakowa: o godz. 10tej min. 3 w nocy (pociąg pospieszny); o godz 4 min 33 rano (pociąg osobowy); o godz. 4 min. 9 po południu (pociąg mięszany).

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 10 rano (pociąg pospieszny); o godz. 11 min. 50 w południe (pociąg mięszany); o godz. 10 min. 50 w nocy (pociąg mięszany).

Do Podwołoczysk: (z dworca w Podzamczu): o godz. 10 min. 39 w nocy pociąg mięszany): o godz. 12 min. 32 w południe (pociąg mięszany).

Do Podwołoczysk: z dworca lwowskiego głównego o godz. 5 min. 40 rano (pociąg pospieszny) o godz. 12 min. 10 w południe (pociąg mięszany;) o godz 10 min. 11 w nocy. (pociąg mięszany).

Do Stanisławowa: (na Stryj); o god. 6 min. 45 rano.

Pory niniejszego rozkładu jazd odnoszą się do południka peszteńskiego, godz. 12. w Peszcie odpowiada godz. 12 min. 20 we Lwowie.

Przedpłata na „Gazetę Lwowską“ wynosi za IV ćwierćrocze w miejscu 3 zł. pocztą 4 zł.; za miesiąc październik w miejscu 1 zł., pocztą 1 zł. 35 ct. — Z „Przewodnikiem“ za IV ćwierćrocze w miejscu 3 zł. 75 ct., pocztą 4 zł. 75 ct.; za miesiąc listopad w miejscu 1 zł. 30 ct., pocztą 1 zł. 65 ct. — Prenumerata przyjmuje się tylko 1 lub 16 każdego miesiąca.

...rnik lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 26 listopada 1880

	płacą	żądają
1. Akcye za sztukę.		
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	277 50	280 50
Kol. lwow. czer.-jas. po 200 zł. w. a.	167 —	170 —
Banku hip. galic. 200 zł. w. a.	296 —	300 —
Banku kredyt. gal. po 300 zł. w. a.	250 —	255 —
2. Listy zast. za 100 zł.		
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	97 30	98 30
„ „ 4 pr. w. a.	91 25	92 25
„ „ 5 pr. okresowe	97 30	98 30
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	101 70	102 70
„ „ 5 pr. w. a. wylosowalne z 10 pr. premią	97 25	98 25
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. w a	101 50	103 —
3. Listy dłużne za 100 złr.		
Wol. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat	93 —	94 —
4. Obligi za 100 zł.		
Indemniz. galic. 5 proc. m. k.	98 —	99 —
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 proc. w. a.	101 —	102 —
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. w. a.	100 —	101 50
5. Losy miasta Krakowa	19 50	21 50
„ „ Stanisławowa	23 50	25 50
6. Monety.		
Dukat holenderski	5 50	5 60
Dukat cesarski	5 52	5 62
Napoleondor	9 32	9 42
Półimperyał	9 62	9 72
Rubel rossyjski srebrny	1 57	1 71
„ „ papierowy	1 17¾	1 19¾
100 marek niemieckich	57 80	58 50
[illegible]	99 50	100 50
K... [illegible]	99 25	100 25

Kurs giełdy wiedeńskiej

z dnia 23 listopada 1880.

	płacą	żądają
1. Dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	72.20	72.35
luty-sierpień	72.25	72.50
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	73.15	73 30
kwiecień-październik	73.05	73 20
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k	122.75	123.25
„ „ 1860 po 500 złr. w. a. 5 pr.	131.25	131 75
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr	133.75	134.25
„ „ 1864 po 100 zł.	173.25	174.—
„ „ 1864 po 50 zł.	172 50	173.50
Renty Com. po 42 lir. austr	28	30 —
Listy zastaw. dom-u państw. po 120 złr. 5 proc.	142 75	143 50
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1881 5 pr	100 30	100 70
Austr. renta zł. wolna od podatku 4 pr	87.05	87.20
2. Obligacye indemn. 5 pr (za 100 zł. m. k.)		
Czech	104.50	—.—
Bukowiny	96.50	97 50
Galicyi	98 50	99.—
Niższej Austr.	105.—	105 50
Siedmiogrodu	94 75	95 25
Węgier	97.75	98.25
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	129.75	130.—
Inst. kred. dla handlu po 160 złr.	285.—	285 25
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	780.—	790.
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 zł.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a. 600 zł.	820.	822 —
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze.	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m k	552 —	554 —
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł.	206.75	207.25
Kol. Preszów-Tarn. (w.c.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północnej kolei po 1000 zł. m. k.	2448	2453 -
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	275.50	276.—
Lwow. Czern. kolej po 200 zł. w. a. w sr.	167.—	168.—
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. mk	279 75	280 25
Połud. kol. państ. po 200 zł. w. a.	89.75	90 25
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	144.25	144.75
4. Listy zastawne losowane		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 5 pr	—.—	—.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziem. 5 pr. w sr.	117.10	117.30
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6 pr.	—.—	102.—
„ „ w 20 l. 7 pr.	.—	106 50
„ „ w 30 l. 5½ pr.	95.50	
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 proc.	91.75	92.25
„ po 5 proc.	97.70	98 —
„ „ po 5 proc. 37 latach zwrotne	97 70	98.—
Gal. bank hip. po 6 proc.	102 —	102.50
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 proc.	103.50	—.—
Banku austro-węgiersk. po 5 proc.	101 40	102 10
Węg. Tow. ziem. akc. po 5½ proc.	98 50	99 50
Zakł. kr. ziemsk. po 5½ proc.	101 —	101.50
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	88.30	88.60
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. sr.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	82.20	82.50
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	105.40	105.80
„ po 100 zł. w. a.	102 —	—.—
Kol. gal. Kar. Lud. po 300 zł. w sr.	104 —	104 50
„ II. emisyi	—.—	102 75
„ III.	102 —	102 25
„ IV.	—.—	—.—
Kol. Lwow.-Czern.-Jas. [illegible] a 300 5 proc. w srebrze z r. 1866	90.50	90.80
z r. 1867	95.—	95 50
z r. 18..	90 —	90.25
z r. 18..	89.25	89.75
Węg. gal. kol. a 200 złr. 5 proc. w sr.	84.80	85 3
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w.	179 25	179 75
Clary'ego po 40 zł. m. k.	39.—	40.
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	104 50	105 —
Keglevicha po 10 zł. m. k.	16 50	17 —
Losy miasta Krakowa	20 25	20 75
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	38 50	—.—
Palffiego po 40 zł. m. k.	37 —	37 50
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa	18 —	18 50
Salma po 40 zł. m. k.	50.—	51 —
St. Genois po 40 zł. m. k.	48.50	49 50
Pożyczka m. Stanisławowa (po 20 zł. w.a.)	23 50	24 50
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	126 50	— —
„ „ po 50 zł. w. a.	67.—	—.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	— —	33 —
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	42 —	42.75
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg za 100 zł. w. p.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p.	—	— —
Frankfurt za 100 mark p.	— —	— —
Hamburg za 100 mark w.	—.—	
Londyn za 10 ft. st.	117.60	117 85
Paryż za 100 fr.	46 40	46 45
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.61.	5 62 —
„ pełnej wagi	5.62.—	5.64 —
Korona		—
20-frankówka	9.37.50	9.38 50
Rossyjski imperyał	9.68 —	9.70 —
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	—.—	—.—

Z lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński

z dnia 26 listopada 1880

	zł.	kr.
Jednolity dług państwa w banknotach	72	45
„ „ w srebrze	73	35
Renta w złocie	87	15
Losy pożyczki z roku 1860	131	—
Akcye banku austro-węgierskiego	821	—
„ „ kredytowego	286	10
Londyn	117	50
Srebro	—	—
Napoleondor	9	34½
Dukat cesarski men.	5	57
100 marek niemieckich	58	-

Dziennik Urzędowy.

(8025 1—3) **Edykt.**

L. 4327. C. k. sąd powiatowy w Tłumaczu podaje do powszechnej wiadomości, że celem wydobycia kwot 131 zł. z pn. od Hryhora Sawaryn na rzecz Mojżesza Lenobla odbędzie się w dniach 14 grudnia 1880, 14 stycznia i 15 lutego 1881 każdym razem o godzinie 10 rano w budynku sądowym przymusowa licytacya realności wiejskiej Hryhora Sawaryn pod l. 36 w Kutyskach na 60 zł. w. a. oszacowanej, przy których terminach realność wspomniona na pierwszym i drugim tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, przy trzecim także niżej ceny sprzedaną zostanie.

O czem się chęć kupienia mających zawiadamia, i że akt opisania, oszacowania i warunki licytacyi w tus. registraturze przejrzeć mogą.

Tłumacz dnia 20 września 1880.

(8027 1—3) **Edykt.**

L. 3775. C. k. sąd powiatowy w Winnikach ogłasza, że celem zaspokojenia należytości Abrahama Hirscha Chirera w kwocie 255 zł. w. a. z pn. odbędzie się w zabudowaniu sądowem przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. k. 29 w Weinbergen położonej Karola Schneidera własnej, na dniu 20 grudnia 1880, 24 stycznia i 28 lutego 1881.

Cena wywołania 4770 zł.

Poręczne 10 pr.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze.

Winniki 10 września 1880.

(8017 1—3) **Edykt.**

L. 5897. C. k. sąd powiatowy w Mościskach podaje do ogólnej wiadomości, że w sprawie uprz. zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie przeciw Fedkowi i Fesce Hubikom, tudzież Ewie Koszlaj o 147 złr. w. a. z pn. odbędzie się tamże publiczna licytacya realności pod l. k. 59 sub. rep. 78 i pod l. k. 76 w Bolanowicach położonej do dłużników należącej, ciała tabularnego niestanowiącej, w trzech terminach a to: dnia 20 grudnia 1880, dnia 27 stycznia i dnia 3 marca 1881 każdym razem o godzinie 11 przed południem.

Cena wywołania 300 zł. w. a.

Zakład 30 zł. w. a.

Na pierwszych dwóch terminach zostanie realność ta tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na trzecim terminie zaś także i niżej ceny sprzedaną.

Warunki licytacyjne i protokół zastawniczego opisania można przejrzeć w registraturze sądowej.

Mościska dnia 27 września 1880

(8023 1—3) **Edykt.**

L. 8771. C. k. sąd powiatowy w Podhajcach ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności Judy Mojżesza Weiss w kwocie 25 zł. w. a. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym w dniach 22 grudnia 1880, 21 stycznia i 24 lutego 1881 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna publiczna sprzedaż, niestanowiącej ciała tabularnego, realności pod l. 158 na Siółku położonej Hrynia i Julianny małżonków Głowa własnej z tem, że realność ta na pierwszym i drugim terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej 250 zł. w. a., na trzecim zaś i niżej tejże najwięcej ofiarującemu sprzedaną zostanie.

Cenę wywołania stanowi powyższa cena szacunkowa 250 zł. w. a.

Wadyum wynosi 25 zł. w. a.

Akt opisania, oszacowania i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w sądzie tutejszym.

Podhajce dnia 14 października 1880.

(8021 1—3) **Edykt.**

L. 2870. C. k. sąd powiatowy w Kutach zawiadamia mających chęć kupienia, że w sprawie Leiby Sandera przeciw Iwanowi Fediuk pto. 50 zł. i 30 zł. w. a. z pn. odbędzie się tu egzekucyjna sprzedaż realności w Białoberezce pod l. k. 150 położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, w terminach 23 grudnia 1880, 27 stycznia i 25 lutego 1881 każdym razem o godzinie 10 rano, a to przy 1 i 2 terminie tylko za cenę szacunkową lub powyżej, a w terminie ostatnim i niżej tejże za jakąbądź cenę.

Protokół zastawniczego opisania i oszacowania, tudzież resztę warunków licytacytacyjnych można przejrzeć w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Kuty 8 lutego 1879.

(8024 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 10384. W dniach 11 stycznia, 12 lutego i 14 marca 1881 odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnej, pod l. k. 2 i 30 w Madziarkach położonej, dłużnika Łeśka Jarmoluka własnej, w tutejszym c. k. sądzie na rzecz zakładu włościańskiego na zaspokojenie sumy 375 złr. 3 ct. w. a. z pn. każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę szacunkową lub wyżej niej, zaś na trzecim także niże. tejże sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa 700 zł.

Wadyum wynosi 10 pr.

Resztę warunków w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Skal dnia 3 października 1880.

(7993 1—3) **Edykt.**

L. 7947. W dniach 21 stycznia, 21 lutego i 21 marca 1881 o 10 godzinie przed południem odbędzie się w sądzie licytacya realności wedle Dom. III. pag. 49 nr. 3 haer. Jana Jackowskiego własnej pod Nr kons. 109 w Busku powiecie Kamioneckim położonej, celem zaspokojenia sumy 104 złr. a. w. z pn. na rzecz Jana Olszewskiego.

Cena wywołania 2930 złr. w. a.

Każdy chęc kupienia mający obowiązanym będzie złożyć jako wadyum 10 prc. ceny szacunkowej t. j. 293 złr. a. w. w gotówce lub w listach zastawnych do lokowania kapitałów sierocińskich nadających się wedle kursu w ostatniej „Gazecie Lwowskiej" ogłoszonego, lub też w książeczkach kasy oszczędności.

Nabywca obowiązany będzie ciążące na tej realności długi w miare wysokości zaofiarowanej ceny kupna na siebie przyjąć, jeźli wierzyciele swych pieniędzy przed wypowiedzeniem przyjąć nie chcieliby.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół oszacowania, tudzież ekstrakt tabularny przejrzeć można w ts. registraturze.

O tem zawiadamia się wszystkich wierzycieli, którzyby po dniu 27 stycznia 1879 jako dniu wydania wyciągu tabularnego na hipotekę powyższej realności weszli, lub którymby uchwała licytacyjna i późniejsze wcześnie lub wcale doręczone być nie mogły, po rąk ustanowionego kuratora c. k. notaryusza w Busku p. Jana Bosakowskiego i przez niniejszy edykt.

Z c. k. sądu powiatowego.

Busk 10 listopada 1880.

(8009 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 9126. C. k. sąd powiatowy w Szczerzcu uwiadamia odnośnie do obwieszczenia dnia 26 lipca 1880 l. 5629 w numerach 223, 224, 226 „Gazety Lwowskiej" z roku 1880 ogłoszonego, że do przymusowej licytacyi realności pod l. 44 i 40 w Brodkach w starostwie Lwowskiem położonych ciało tabularne stanowiących Maryi Stelmachów własnej na zaspokojenie pretensyi c. k. uprzyw. gal. Zakładu kredyt. włościańskiego mianowicie 1875 złr. 14 ct. i 200 złr. a. w. wyznacza się nowy termin na dzień 31 stycznia 1881 godz. 10 rano, na którym ta realność za jakąkolwiek cenę za złożeniem zniżonego wadyum 225 złr. w tusąd. kancelaryi sprzedaną zostanie.

Dalsze warunki przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Szczerzec dnia 29 października 1880.

(8016 1—3) **Edykt.**

L. 50044. C. k. sąd powiatowy m. d. S. I we Lwowie oznajmia niewiadomym z miejsca pobytu Szymonowi Lauferowi i Zinnie z Hullerów Lauferowej, że Fischel Keft wniósł przeciw nim dnia 23 października 1880 l. 50044 pozew o zapłatę 60 złr. w. a. z pn., który adwokatowi Dr. Bazylemu Szwedzickiemu jako kuratorowi ustanowionemu dla pozwanych doręcza się wzywając tychże, by p. kuratora o środkach obrony jakie im przysługują, o ile możności przed dniem 23 listopada 1880, na który termin do rozprawy wyznaczono zawiadomili, albo sądowi tutejszemu innego zastępcę wskazali.

Z c. k. sądu powiatowego m. d. S. I.

Lwów dnia 26 października 1880.

(8031 1—3) **Edykt.**

L. 45111. C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza niniejszem, iż w sprawie egzekucyjnej Lejby Gebath przeciw Markusowi Szymonowi Oberländer a względnie przeciw Chanie Klauman i Poji Hübel o 300 złr. w. a. z pn. w dniach 13 stycznia, 27 stycznia i 10 lutego 1881 zawsze o godzinie 11 przed południem w sali rozpraw ustnych sprzedaż egzekucyjna sumy 1100 złr. a. w. w stanie biernym realności pod l. $67^3/_4$ we Lwowie zahipotekowanej w drodze publicznej licytacyi, że cenę wywołania stanowi wartość nominalna tej sumy, i że wadyum wynosi 110 złr.

Dla tych wierzycieli którzy po 7 sierpnia bo prawo zastawu na tę sumę uzyskali ustanowiono kuratora w osobie adwokata Dr. Berlinera z substytucyą adw. Dr. Luki

Resztę warunków w tu sąd. registraturze przejrzeć można.

Lwów 13 listopada 1880.

(8030) **Obwieszczenie.**

L 1431 Komisya hipoteczna dla powiatu sądowego Szczerzeckiego urzędująca zawiadamia, że od dnia 28 listopada 1880, aż do dnia 5 grudnia 1880 w godzinach urzędowych złożone będą w biurze hipotecznem przy prezydyum c. k. sądu krajowego we Lwowie do powszechnego przejrzenia arkusze posiadania wraz z sprostowanemi spisami, kopiami map katastralnych i protokołami parcelowemi tudzież protokoły dochodzeń dotyczących posiadłości w obrębie gminy Krasowa z kolonią Reichenbach i miejsc. Miedziaki leżących.

Równocześnie wyznacza się termin na dzień 6 grudnia 1880 o godzinie 10 przed południem do zgłoszenia zarzutów mniemanych przeciw prawdziwości arkuszów posiadania.

O tem zawiadamia się strony interesowane z tem, że każdy, kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania, może się zgłosić i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnienia lub obrony swych praw za stosowne uzna.

Lwów dnia 13 listopada 1880.

(8022 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 9152. C. k. sąd powiatowy w Nisku wiadomo czyni, że w dniach 10 stycznia 14 lutego i 21 marca 1881, każdym razem począwszy od godziny 10 z rana, odbędzie egzekucyjną sprzedaż połowy realności do Agnieszki Walasowej należącej w Rudniku położonej, na 120 złr. oszacowanej.

Zakład wynosi 12 złr.

Warunki licytacyjne i odnośne akta złożone w sądzie do przejrzenia.

Nisko dnia 28 października 1879.

(8019) **Ogłoszenie.**

L. 1895. Dochodzenia miejscowe celem założenia ksiąg gruntowych dla gmin katastralnych Stratyn wieś i miasto rozpoczyna komisya hipoteczna 2 grudnia 1880.

Każdy interesowany ma tedy zgłosić się i wszystko przytoczyć, co dla obrony praw swych uzna za stosowne.

Komisya hipoteczna.

Rohatyn 25 listopada 1880.

(8020) **Edykt.**

L. 16312. Samborski c. k. sąd obwodowy jako handlowy uwiadamia, że do rejestru handlowego dla firm spółkowych, wpisaną została firma „Kreisberg & Garfunkel" w Borysławiu.

Właścicielami tej spółki jawnej są: Jossel Kreisberg (syn Mendla Kreisberga) i Jakób Garfunkel właściciele realności i posiadacze szybów w Borysławiu, a przedmiotem takowej produkcya wosku ziemnego i oleju skalnego w Borysławiu.

Rzeczoną firmę zastępują kollektywnie i podpisują obaj spólnicy.

Sambor dnia 16 listopada 1880.

(7561) **Erkenntniß.**

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht in Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der nachbezeichneten ausländischen Druckschriften mit den Aufschriften:

1. „An unsere Brüder in der Kaserne" auf der Rückseite: „Wie man Kriege anzettelt" (ohne Druckort) das Verbrechen nach § 222 St. G.; 2. „An die unteren Postbeamten", Druck der social-demokratischen Genossenschafts-Buchdruckerei „Freiheit" das Vergehen der Aufwiegelung nach § 300 St. G.; 3. „An das deutsche Proletariat" (ohne Druckort) das Verbrechen der Störung der öffentlichen Ruhe nach § 65 b St G und das Vergehen nach § 302 St. G.; 4. „Die revolutionäre Socialdemokratie", Druck der social-demokratischen Genossenschafts-Buchdruckerei „Freiheit" 22 Percy Street, Tottenham Court Road. W. London die Vergehen nach §§ 302 und 305 St. G. begründe; ferner daß der Inhalt der Nr. 14 der Zeitschrift „Freiheit" ddo 3 April 1880. Socialdemokratisches Organ. Redigirt von Johann Most, herausgegeben vom cummunistischen Arbeiter-Bildungsverein in London und gedruck von der Genossenschafs-Buchdruckerei „Freiheit" 22 Percy Street, Tottenham Court Road das Vergehen nach §§ 302 und 300 St. G; der Nr. 15 derselben Zeitschrift vom 10 April 1880 das Vergehen nach §§ 300, 302 und 305 St. G; der Nr. 16 derselben Zeitschrift vom 17 April 1880 das Vergehen nach § 300 St G.; der Nr. 17 derselben Zeitschrift vom 24 April 1880 das Vergehen nach §§ 300, 302 und 305 St. G.; der Nr. 18 derselben Zeitschrift vom 1 Mai 1880 das Verbrechen nach § 65 b St. G. und die Vergehen nach §§ 300, 302 und 305 St. G; der Nr. 19 derselben Zeitschrift vom 8 Mai 1880 das Verbrechen nach § 122 a St. G. und § 63 St G. und das Vergehen nach § 303 St. G.; der Nr. 20 derselben Zeitschrift vom 15 Mai 1880 das Verbrechen nach § 63 St. G. und das Vergehen nach § 300 St. G; der Nr. 21 derselben Zeitschrift vom 22 Mai 1880 das Vergehen nach § 305 St. G.; der Nr 22 derselben Zeitschrift vom 29 Mai 1880 das Vergehen nach §§ 302 und 305 St. G; der Nr. 23 derselben Zeitschrift vom 5 Juni 1880 das Vergehen nach § 302 St. G; der Nr. 24 derselben Zeitschrift vom 12 Juni 1880 das Verbrechen nach § 122 a St. G; der Nr 25 derselben Zeitschrift vom 19 Juni 1880 das Vergehen nach §§ 300 und 305 St G.; der Nr. 26 derselben Zeitschrift vom 26 Juni 1880 das Vergehen nach §§ 300 und 305 St. G.; der Nr 27 derselben Zeitschrift vom 3 Juli 1880 das Verbrechen nach § 222 St. G.; der Nr. 28 derselben Zeitschrift vom 10 Juli 1880 das Vergehen nach §§ 302 und 305 St. G.; der Nr. 29 derselben Zeitschrift vom 17 Juli 1880 das Vergehen nach §§ 300 und 305 St. G; der Nr. 30 derselben Zeitschrift vom 24 Juli 1880 das Vergehen nach § 300 St. G; der Nr. 31 derselben Zeitschrift vom 31 Juli 1880 des Verbrechen nach § 65 e St. G. und das Vergehen nach §§ 302 und 305 St G.; der Nr. 32 derselben Zeitschrift vom 7 August 1880 das Verbrechen nach § 63 St. G. und das Vergehen nach §§ 300 und 305 St. G.; der Nr. 33 derselben Zeitschrift vom 14 August 1880 das Vergehen nach §§ 302 und 305 St. G; der Nr. 36 derselben Zeitschrift vom 4 September 1880 das Verbrechen nach § 63 St. G. und das Vergehen nach §§ 300, 302 und 305 St. G.; der Nr. 37 derselben Zeitschrift vom 11 September 1880 das Vergehen §§ 300 und 302 St G.; der Nr. 38 derselben Zeitschrtft vom 18 September 1880 das Vergehen nach §§ 300 und 305 St. G; der Nr. 39 derselben Zeitschrift vom 25 September 1880 das Verbrechen nach § 65 a b e St. G.; der Nr. 40 derselben Zeitschrift vom 2 Oktober 1880 das Verbrechen nach § 58 e St. G. und das Vergehen nach §. 302 St. G. begründe, und daß ferner der Inhalt der Nr. 1 der Zeitschrift „La Bohème [illegible] Organe anarchiste [illegible] madaire" vom 12 September 1880 das Verbrechen nach § 58 b e St. G.; der Nr. 2 derselben Zeitschrift vom 19 September 1880 das Verbrechen nach § 65 a St. G. und das Vergehen nach § 305 St. G.; der Nr. 3 derselben Zeitschrift vom 26 September 1880 das Vergehen nach § 305 St. G.; der Nr. 4 derselben Zeitschrift vom 2 October 1880 die Vergehen nach §§ 302 und 305 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser obgezeichneten Druckschriften ausgesprochen, zugleich wird die von der k. k. Sicherheitsbehörde vorgenommene Beschlagnahme nach §§ 487—9 St P O. bestätigt, nnd nach § 37 Preßges. die Vernichtung der saisirten Druckschriften ausgesprochen.

Wien, am 22 October 1880.

Weittenhiller m. p.

Pittinger m. p.

(8026) **Ogłoszenie.**

L. 7530. C. k. komisya hipoteczna zawiadamia, że arkusze posiadania dla gmin katastralnych Szklary i Grzegorzówka do powszechnego przejrzenia wyłożono, i że zarzuty przeciw prawdziwości takowych po dzień 29 listopada 1880 wnosić można.

Tyczyn 21 listopada 1880.

(7992) **Ogłoszenie.**

L. 15523. C. k. sąd obwodowy w Tarnowie podaje do publicznej wiadomości, iż adwokat Dr. Ringelheim w charakterze stałego zarządcy masy krydalnej Ernestyny Nowimiastowej z Tarnowa został zatwierdzonym.

Tarnów dnia 11 listopada 1880.

(7945 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 6856. W sprawie egzekucyjnej c. k. uprzyw. galicyj-akcyj. Banku hipotecznego we Lwowie przeciw Abrahamowi Dawidowi Danknerowi pto. 3 rat po 226 złr. 80 ct. w. a. i reszty kapitału 3408 złr. 95 ct. w. a. z pn. przedsięwziętą zostanie w tutejszym sądzie dnia 10 stycznia 1881 dnia 9 lutego 1881 i dnia 9go marca 1881 każdym razem o 9tej godzinie przed południem egzekucyjna sprzedaż realności pod l. k. 29 w Horodence położonej, ciało tabularne stanowiącej, dłużnika Abrahama Dawida Danknera własnej.

Cenę wywołania stanowi wartość tej realności przy udzieleniu pożyczki przyjęta w kwocie 8000 zł. w. a.

Wadyum wynosi 10 prc. tejże kwoty.

Gdyby realność w mowie zostająca przy jednym z powyższych terminów przynajmniej za cenę wywołania sprzedaną być nie mogła, wyznacza się celem ułożenia warunków ułatwiających, termin na 6 kwietnia 1881 o 9tej przed południem.

Resztę warunków licytacyi w tutejszym sądzie przejrzeć można.

Oraz zawiadamia się wierzycieli, którzyby po dniu 24 listopada 1877 hipotekę na realności pod l. k. 29 w Horodence uzyskali, tudzież owe strony którymby uchwała licytacyjna lub jakaś późniejsza uchwała z jakiegokolwiekbądź powodu wcześnie doręczoną być nie mogła do rąk ustanowionego już dla nich w osobie Seliga Engla z Horodenki kuratora.

Z c. k. sądu powiatowego.

Horodenka dnia 26 października 1880.

(7957 3—3) **Edykt.**

L. 30043. C. k. sąd krajowy w Krakowie jako konkursowy podaje niniejszem do publicznej wiadomości, iż na terminie dnia 15 listodada 1880 odbytym, p. Adw. Dr. Horowitz potwierdzony został przez wierzycieli konkursowych zarządcą masy konkursowej Pani Birnbaum zaś p. Adw. Dra Ichheisera zastępcą tegoż.

Kraków dnia 19 listopada 1880.

(7985 2—3) **Edykt.**

L. 28287. C. k. wyższy sąd krajowy we Lwowie podaje do wiadomości, że wskutek edyktu tutejszo-sądowego z dnia 6 maja 1879 l. 10767 otwarto nowe księgi gruntowe.

I. Dla majętności tabularnych:

1. Michalcze w okręgu Horodenieckiego c. k. sądu pow.
2. Budyłów w okręgu Sniatyńskiego c. k. sądu pow.
3. Batyeze i
4. Maćkowice w okręgu Przemyskiego c. k. sądu pow. m. d.
5. Cieszacin wielki w okręgu Jarosławskiego c. k. sądu pow.
6. Przyłbice
7. Rulów czyli Rolów i
8. Senatów (6, 7 i 8 w jednej gminie katastralnej Przyłbice) w okręgu Jaworowskiego c. k. sądu powiatowego
9. Kostarowce i
10. Prusiek w okręgu Sanockim c. k. sądu pow.
11. Łukawica w okręgu Liskiego c. k. sądu pow.
12. Horożana wielka
13. Folwark Szmidówka
14. „ Michałówka
15. „ Jakubówka
16. „ Ewyjówka
17. „ na Zabłociu
18. „ Elisabetthal
19. „ Marienthal
20. „ Danielówka
21. „ Ruppówka
22. „ Julianówka
23. „ Kinszówka
24. „ Petershof
25. „ Linscheidówka
26. „ Bergtholdówka
27. „ Halicka (od 12 do 27 w jednej gminie katastralnej Horożanna wielka) dalej
28. Werbiż w okręgu Komarzańskiego c. k. sądu pow.
29. Dobrowlany „stary dwór“
30. Dobrowlany „nowy dwór“
31. Folwark „pod browarem“
32. „ Millerówka
33. „ Pryma
34. „ „pod dworem“
35. „ „zapust“
36. grunta z dóbr Dobrowlany wydzielone stanowiące własność Kalmana Bardacha (od 29 do 36 w jednej gminie katastralnej Dobrowlany) w okręgu Stryjskiego c. k. sądu pow.
37. Przysłup Maydan i
38. Sliwki w okręgu Kałuzkiego c. k. sądu pow.
39. Wolica hnizdyczowska i
40. Nadiatycze (Nadytycze) w okręgu Mikołajowskiego c. k. sądu pow.
41. Cebrów w okręgu Tarnopolskiego c. k. sądu pow. m. d.
42. Krzywki (przyległość dóbr Mikulińce)
43. Magdalówka
44. Folwark Toustoługski czyli Toustoług mały (43 i 44 gmina katastralna Magdalówka) w okręgu Mikulinieckiego c. k. sądu pow.
45. Zaleszczyki stare (przyległość do dóbr. Zaleszczyki „Filipcze“ w okręgu Zaleszczyckiego c. k. sądu pow.
46 Chydyowice w okręgu Borszczowskiego c. k. sądu pow.
47. Zabłotówka
48. Pauszówka
49 Krzywczłuka i
50. Połowce w okręgu Czortkowskiego c. k. sądu pow.
51. Kozłów w okręgu Buskiego c. k. sądu pow.
52. Horpin i
53. Wyrów część (52 i 53 gmin kat. Horpin) w okręgu c. k. sądu pow. w Kamionce strum.
54. Cecory w okręgu c. k. sądu pow. w Kozowej.

II. Dla posiadłości mniejszych w gminach katastralnych:

1. Rudno podlegających Lwowskiemu c. k. sądowi pow. m. d. Sek. II.
2. Sieniawka podlegających Lubaczowskiemu c. k. sądowi pow.
3. Michalcze i
4. Głuszków podlegających Horodynieckiemu c. k. sądowi pow.
5. Budyłow podlegających Sniatyńskiemu c. k. sądowi pow.
6. Maćkowice podlegających Przemyskiemu c. k. sądowi pow. m. d.
7. Cieszacin wielki podlegających Jarosławskiemu c. k. sądowi pow.
8. Przyłbice z Rulowem i Senatowem podlegających Jaworowskiemu c. k. sądowi powiat.
9. Kostarowce i
10. Prusiek podlegających Sanockiemu c. k. sądowi pow.
11. Łukawica podlegających Liskiemu c. k. sądowi pow.
12. Horożanna wielka i
13. Werbiż z Sajkowem podlegających Komarzańskiemu c. k. sądowi powiat.
14. Dobrowlany podlegających Stryjskiemu c. k. sądowi pow.
15. Przysłup Majdan i
16. Sliwki podlegających Kałuskiemu c. k. sądowi pow.
17. Wolica hnizdyczowska i
18. Nadiatycze podlegających Mikołajowskiemu c. k. sądowi pow.
19. Zabereże podlegających Stanisławowskiemu c. k. sądowi pow. m. d.
20. Cebrów podlegających Tarnopolskiemu c. k. sądowi pow. m. d.
21. Krzywki i
22. Magdalówka z Teklówką i Mytnicą podlegających Mikulinieckiemu c. k. sądowi powiat.
23. Zaleszczyki stare podlegających Zaleszczyckiemu c. k. sądowi powiat
24. Chudyowice
25. Zabtotówka
26 Pauszówka
27. Krzywołuka i
28. Połowce z kolonią tegoż nazwiska podlegających Czortkowskiemu c. k. sądowi powiat.
29. Kozłów z Woronówką podlegający h Buskiemu c. k. sądowi pow.
30. Horpin podlegających Kamioneckiemu c. k. sądowi pow.
31. Cecory podlegających Kozowskiemu c. k. sądowi pow.
32. Podburze podlegających Rohatyńskiemu c. k. sądowi pow jako instancyi realnej, i że wyznaczony pomienionym edyktem termin do zgłoszenia praw rzeczowych odnoszących się do nieruchomości nowemi księgami gruntowemi objętych z dniem 1 lipca 1880 upłynął.

Wzywa się zatem wszystkich, którzy przez istnienie lub hipoteczny stopień pierwszeństwa jakiego wpisu w rzeczonych księgach na zasadzie § 7 lit. b. ustawy z dnia 25 lipca 1871 nr. 96 dz. u. p. uskutecznionego w prawach swych uważają się za pokrzywdzonych, ażeby swe zarzuty najdalej do dnia 1 lipca 1881 a to, co do majętności tabularnych pod I. 1 do 2 do c. k. sądu obwodowego w Kołomyi pod I. 3 do 11 do c. k. sądu obwodowego w Przemyślu, pod I. 12 do 40 do c. k. sądu obwodowego w Samborze, pod I. 41 do 50 do c. k. sądu obwodowego w Tarnopolu, pod I. 51 do 54 do c. k. sądu obwodowego w Złoczowie, zaś co do posiadłości pod II w dotyczącym ck. sądzie powiatowym zgłosili, gdyż inaczej wpisy te nabędą skutku wpisów hipotecznych.

Ostrzega się, iż termin powyższy nie może być ani przedłużonym, ani też z powodu zaniedbania do pierwotnego stanu przywróconym.

Lwów 26 października 1880.

(8013 2—3) Z. 13.106.

Kundmachung I.

Zur Sicherstellung des Transportes der Tabakfabriksgüter ohne Unterschied der Beschaffenheit, welche in der Zeit vom 1 Jänner 1881 bis Ende Dezember 1881 zwischen den galizischen k. k. Tabakfabriken unter einander, sowie von diesen zu einigen galizischen Bahnhöfen und an einige außergalizische k. k. Tabakfabriken und ebenso in umgekehrter Richtung, ferner von galizischen Tabakfabriken an außergalizische Tabak-Verschleiß-Magazine zur Versendung kommen werden, wird von der k. k. General-Direktion der Tabak-Regie in Wien (IX Bezirk, Waisenhausgasse Nro 1) auf den 9 Dezember 1880 die Concurrenz hiemit ausgeschrieben, bei welcher an diesem Tage bis 2 Uhr Nachmittags, schriftliche, versiegelte und mit dem Stempel von 50 kr. versehene, sowie mit der Quittung über das erlegte 5 pr. Vadium (nicht aber mit dem Vadium selbst) belegte Offerte angenommen werden.

Die näheren Bedingungen sind aus der detaillirten Concurrenz-Kundmachung II vom Heutigen, gleicher Zahl, zu entnehmen, welche auch die approximative Frachtmengen, und die einzelnen Transportrouten enthält, und sammt den Kontrakts-Bedingungen vom 28 April 1878, Z. 4500 während der gewöhlichen Amtsstunden bei dem Expedite dieser k. k. General-Direktion, bei dem Oekonomate der k. k. Finanz-Landes-Direktion in Lemberg und der k. k. Finanz-Direktion in Czernowitz, endlich bei den k. k. Tabakfabriken in Winniki, Monasterzyska, Zabłotów, Jagielnica, Krakau, Hainburg, Göding und Sedletz eingesehen werden können.

Unternehmungslustige werden besonders darauf aufmerksam gemacht, daß Concretal-Anbote, sie mögen auf was immer für Routen lauten, unberücksichtig bleiben.

Von der k. k. General-Direktion der Tabak-Regie.

Wien, am 8 November 1880.

(8008 2—3) **Edikt.**

Z. 9405 Beim k. k. Bezirksgerichte in Szczerzec wird zur Einbringung der Forderung der Ri e auch Rose M chel als Rechtsnehmerin des M v r Mi chel pr. 3 fl öW. sammt Nebengebühren am 30 Dezember 1880, dann am 10 Februar und 17 März 1881 jedesmal um 10 Uhr Vormittags die exekutive öffentliche Feilbiethung der dem Schuldner Iwan R gehörigen, keinen Tabularkörper bildenden, sub Nr. 37 in Br dki Lemberger Bezirkes gelegenen Realität vorgenommen werden.

Als Ausrufungspreis gilt der Schätzungswerth 830 fl, das Angeld betragt 83 fl.

An der ersten zwei Terminen wird diese Realität nur um oder über den Schätzungswerth, beim dritten aber auch unter demselben jedoch nur um einen solchen Anbot hintangegeben werden, welcher der auf dieser Realität lastendenen Schulden gleichkommt.

Sollte ein solcher Anbot nicht erzielt, werden so wird am 17 März 1881 um 3 Uhr Nachmittags mit den Hypothekargläubiger wegen Erleichterung der Feilbiethungsbedingungen die Verhandlung hiergerichts durchgeführt werden.

Die übrigen Feilbiethungsbedingungen, dann die Protokolle der pfandweisen Beschreibung und Schätzung der feilzubiethenden Realität liegen, in der hiergerichtlichen Registratur zur Einsicht auf.

Szczerzec den 25 Oktober 1880.

(7994 2—3) **Edykt.**

L. 5421. C. k. sąd powiatowy w Skolem podaje do powszechnej wiadomości, że na zaspokojenie sumy wekslowej 400 złr. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż połowy realności ciała tabularnego niestanowiącej a dłużników Isaaka i Cirli Reinharz własnej w Skolem pod CNr. 31 położonej a w protokole zastawniczego opisania z dnia 13go lutego 1879 do l. 1334 określonej w drodze publicznej licytacyi, która na dniu 30 listopada 1880, 30 grudnia 1880 i 31 stycznia 1881, każdym razem o godzinie 10tej przed południem w tutejszym sądzie przedsięwziętą zostanie.

Cena wywołania 400 złr. w. a.

Wadyum 10 prc.

Resztę warunków w registraturze tusądowej przejrzeć można.

C. k. sąd powiatowy.

Skole dnia 29 października 1880.

(8012 2—3) **Edykt.**

L. 3218 W dniach 22 grudnia 1880, 26 stycznia 1881 i 23 lutego 1881 o godzinie 10 rano zostanie przymusowo sprzedaną realność pod Nr. 35 w Dzikowie położona, Ignacego i Gabryeli Walickich własna na zaspokojenie pretensyi Kontantego Rogalskiego 10 zł.

Cena szacunkowa wynosi 145 złr.

Wadyum 15 złr.

Akt oszacowania i warunki licytacyjne można przeglądnąć w registraturze.

Tarnobrzeg dnia 27 lipca 1880.

(8010 2—3) **Edykt.**

L. 1 728. C. k. sąd powiatowy w Stryju zawiadamia z życia i miejsca pobytu nieznanego Emeryka Boberskiego, że Abraham Weissberg i Samuel Wiesselthier wnieśli przeciw niemu w o wykreślenie prawa najmu z realności pod l 53 i 53$^1/_2$ m. w Stryju, że na ich prośbę ustanowiono dlań kuratorem adw. Dr. Baczyńskiego ze Stryja i do rozprawy termin na dzień 3go grudnia 1880 godz. 9 rano wyznaczono.

Wzywa się przeto Emeryka Boberskiego, aby kuratorowi ustanowionemu środki dowodowe dostarczył, lub sądowi innego swego zastępcę wskazał.

Stryj 29 września 1880

(8002 2—3) **Edykt.**

L. 4980. C. k. sąd powiatowy w Krośnie przedsięweźmie na zaspokojenie wierzytelności zakładu kredytowego włości ńskiego we Lwowie w kwocie 304 złr. a. w. z pn. przymusową sprzedaż realności w Głowience pod l 30 subrep. 77 położonej, ciała tabularnego niestanowiącej Franciszka Leniek własnej w kancelaryi sądowej w dniach 22 grudnia 1880, 26 stycznia i 23 lutego 1881 każdym razem o 10 godz. przed południem.

Cena wywołania 700 złr.

Zakład 70 złr.

Resztę warunków tudzież akt opisania i oszacowania można przejrzeć w registraturze.

Krosno dnia 10 sierpnia 1880.

(7997 2—3) **Edykt.**

L. 12066. C. k. sąd powiatowy miej. deleg. w Stanisławowie ogłasza, że celem wydobycia sumy 40 zł. w. a. na rzecz Jana Szumowicza przymusowa publiczna sprzedaż czwartej części realności nr. 44 w Uhornikach położonej ciała tabularnego nie stanowiącej do Hnata Czubeja należącej na 207 zł. 50 ct. oszacowanej w zabudowaniu sądowem dnia 15 grudnia 1880, dnia 19 stycznia 1881, i dnia 7 lutego 1881, zawsze o godz. 10 z rana przedsięwziętą zostanie.

Wadyum wynosi 20 zł. 75 ct. w gotówce lub papierach podług kursu.

Bliższe warunki wskażą akta do przejrzenia w registraturze przechowane.

Stanisławów 8 października 1880.

(8004 2—3) **Edykt.**

L. 2254. C. k. sąd powiatowy w Liszkach ogłasza, że celem zaspokojenia sumy pożyczkowej 61 zł. 29 ct. w. a. z pn. odbędzie się na rzecz Galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w tutejszym sądzie w dniach 21 grudnia 1880, 24 stycznia, i 21 lutego 1881, zawsze o godzinie 10 rano publiczna przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 58 w Czułowie położonej dłużnika Kazimierza Koła własnej i niestanowiącej ciała hipotecznego.

Cena wywołania wynosi 360 zł. w. a.

Wadyum 36 zł. w. a.

Protokół zastawniczego opisania i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Liszki dnia 16 września 1880.

(7998 2—3) **Edykt.**

L. 15389. C. k. sąd powiatowy miej. deleg. w Stanisławowie rozpisuje w skutek tutejszego c. k. sądu obwodowego z dnia 9 września 1880 do l. 8268 celem wydobycia sumy 42 zł. z pn. na rzecz Majera Eigenfelda przymusową sprzedaż realności nr. 48 w Uhornikach położonej ciała tabularnego nie stanowiącej do Wasyla Semaniuka należącej na 120 zł. oszacowanej w trzech terminach dnia 15 grudnia 1880, dnia 19 stycznia, i dnia 8 lutego 1881, zawsze o godz. 10 z rana z tem, że na trzecim terminie ta realność także za niższą niż cenę szacunkową sprzedaną będzie.

Wadyum wynosi 12 zł. w gotówce lub papierach podług kursu.

Bliższe warunki wskażą akta do przejrzenia w registraturze przechowane.

Stanisławów 18 października 1880

(8014 2—3) **Konkurs** L. 21036.

na posady przy c. k. eraryalnych urzędach pocztowych:

1. C. k. ekspedyta pocztowego II klasy z roczną płacą 500 zł. z 25 pr. dodatkiem czynnej służby i dodatkiem na ekwipowanie w kwocie 50 zł. za kaucyą w kwocie 400 zł.

2. Kilku prowizorycznych konduktorów z rocznem wynagrodzeniem 400 zł. 25 pr. dodatkiem czynnej służby, dodatkiem na ekwipowanie 50 zł. i dodatkiem na mieszkanie 50 zł. za kaucyą w kwocie 400 zł.

3. Ewentualnie kilku prowizorycznych listonoszów i woźnych pocztowych z rocznem wynagrodzeniem 350 zł. 25 pr. dodatkiem czynnej służby i suknią służbową w naturze za kaucyą w kwocie 300 zł., względnie 200 złr. w. a.

Podania należy wnieść w przeciągu czterech tygodni do c. k. krajowej Dyrekcyi poczt we Lwowie

Lwów dnia 24 listopada 1880.

(7999 2—3) **Edykt.**

L. 15750. C. k. sąd powiatowy miej. deleg. w Stanisławowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 300 złr. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod Nr. kons. 64 subr. 7 w Knihininie położonej dłużników Andryja i Maryi Jewczuków własnej w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego dnia 15 grudnia 1880, 19 stycznia 1881 i dnia 8 lutego 1881 zawsze o godz. 10 z rana z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 600 zł. w. a. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Stanisławów 25 października 1880.

(8005 2—3) **Edykt.**

L. 5207. W dniach 16 grudnia 1880, 20 stycznia, i 17 lutego 1881, o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż realności pod l. 173 w Medenicach Jaśka Raniowskiego własnej na zaspokojenie wierzytelności Mendla Sussmana w kwocie 17 zł. 84 ct. w. a.

Cena wywołania 62 zł. w. a

Wadyum 6 zł. 20 ct. w. a.

Bliższe warunki przejrzeć można w sądzie.

Medenice dnia 12 sierpnia 1880.

(8003 2—3) **Edykt.**

L. 5189. C. k. sąd powiatowy w Kutach podaje do wiadomości publicznej, że na dniu 23 grudnia 1880, 20 stycznia, i 24 lutego 1881, odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. k. 271 w starych Kutach położonej, niestanowiącej tabularnego ciała, należącej do Katarzyny Romaniuk i na 40 zł. w. a. sądownie oszacowanej, w celu zaspokojenia pretensyi 15 zł. w. a. z pn.

Warunki licytacyjne przejrzane być mogą w tutejszosądowej registraturze.

Kuty dnia 7 wrrześnia 1880.

(7996 2—3) **Edykt.**

L. 11151. C. k. sąd miej. deleg. powiatowy w Rzeszowie zawiadamia niniejszem z miejsca pobytu niewiadomego Jana Paulata, że w skutek wniesionego przez Laibę Krauta w dniu 23 września 1880 do l. 11151 przeciw niemu podania o egzekucyjną sprzedaż ruchomości kuratorem dlań tutejszy adwokat Dra Reines z substytucyą adwokata Dra Bindera został ustanowiony, i wzywa się go, aby kuratorowi swe środki obrończe podał, lub innego zastępcę sobie tem pewniej obrał, iż w razie przeciwnym skutki z zaniedbania wynikłe sam sobie przypisze.

Rzeszów dnia 30 października 1880.

(7987 3—3) L. 26736.

Obwieszczenie licytacyi.

Celem wydzierżawienia poboru podatku konsumcyjnego od mięsa począwszy od 1 stycznia 1881 do 31 grudnia 1883 w niżej oznaczonych miejscowościach odbędzie się publiczna licytacya w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Kołomyi.

Liczba bieżąca	Okręg dzierżawny	Przedmiot dzierżawy i oznaczenie taryfy	Cena wywołania rocznego czynszu złr.	Licytacya odbędzie się w grudniu 1880 dnia
1	Horodenka Czernelica z 27 miejscowościami	mięso III	5.000	6 grudnia 1880 od 9 do 12 przed południem
2	Delatyn z 27 miejscowościami	mięso III	2 560	6 grudnia 1880 od 3 do 5 po południu
3	Kossów Piatyń z 25 miejscowościami	mięso III	3.512	6 grudnia 1880 od 3 do 5 po południu
4	Krzywcze Królówka z 28 miejscowościami	mięso III	1.930	7 grudnia 1880 od 9 do 12 przed południem
5	Skała z 9 miejscowościami	mięso III	2 106	7 grudnia 1880 od 3 do 5 po południu
6	Sniatyn z 28 miejscowościami	mięso II miasto reszta III	7.178	9 grudnia 1880 od 9 do 12 przed południem
7	Kołomyja, Jabłonów, Peczeniżyn, Gwoździec i Zabłotów z 97 miejscowościami	mięso II w Kołomyi reszta miejscowości III	22.000	9 grudnia 1880 od 3 do 5 po południu

Jako wadyum składa się 10 pr. ceny wywołania.
Bliższe warunki przejrzeć można w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu.

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu.

Kołomya dnia 19 listopada 1880 roku.

(7978 3—3) **E d y k t.**

L. 11753. C. k. sąd obwodowy w Samborze uwiadamia Jerzego Wodoka z życia i miejsca pobytu nieznanego, że Sylwester Hołubowski wniósł przeciwko niemu dnia 5 sierpnia 1880 pozew do l. 11753 o uznanie za zgasłe i tabularnemu wykreśleniu podpadłe prawa do sumy 4000 zł. pol. wraz z prawem dzierżawnem zaintabulowanem na części dóbr Broszniowa i że temuż pozwanemu postanowiono kuratora ad actum w osobie p. Dra Pawlińskiego z zastępstwem p. Dra Ehrlicha obu adwokatów w Samborze zamieszkałych i pierwszemu z nich udzielono ten pozew do wniesienia obrony w przeciągu 90 dni.

Wzywa się zatem pozwanego Jerzego Wodoka, ażeby rzeczonemu kuratorowi potrzebnej informacyę udzielił, lub też sądowi wskazał swego zastępcę, w przeciwnym bowiem razie skutki zaniedbania tego sam sobie będzie musiał przypisać.

Sambor dnia 17 sierpnia 1880.

(7988 3—3) L. 1209/pr.

Ogłoszenie konkursu.

Przy c. k. Dyrekcyi policyi we Lwowie jest do obsadzenia posada strażnika cywilno-policyjnego z płacą roczną 360 złr. i dodatkiem aktywalnym w kwocie 90 złr. wal. austr.

Ubiegający się o tę posadę, do której, w myśl ustawy z dnia 19go kwietnia 1872 D. u. p. l. 60, wysłużonym podoficerom jest zastrzeżone pierwszeństwo przed innymi kompetentami, mają wnieść swoje podania jeżeli się nie znajdują w stosunku służbowym, bezpośrednio, w przeciwnym zaś razie, za pośrednictwem swej przełożonej komendy wojskowej lub swego przełożonego urzędu, do prezydyum c. k. Dyrekcyi policyi najpóźniej do 25 grudnia 1880.

Przy tem nadmienia się, że każdy kandydat winien w myśl rozporządzenia ministeryalnego z dnia 12 lipca 1872 D. p. p. l. 98 załączyć do podania świadectwo moralności, tudzież świadectwo uzdolnienia fizycznego, wystawione przez lekarza rządowego; nakoniec dowody znajomości tutejszokrajowych języków i czytelnego pisma, wysłużeni zaś wojskowi winni prócz tego dołączyć certyfikat, stwierdzający ich uprawnienie.

Rzeczona posada, która w myśl rozporządzenia Wysokiego Ministerstwa spraw wewnętrznych z dnia 30 grudnia 1876 licz. 16804, przez czas 6 miesięcy będzie prowizoryczną, może być nadaną tylko uprawnionemu kandydatowi wojskowemu, wyjąwszy, gdyby się żaden kandydat uprawniony (posiadający certyfikat) nie zgłosił, lub gdyby żaden ze zgłaszających się uprawnionych nie był do tej posady uzdolnionym.

Z Prezydyum c. k. Dyrekcyi policyi.

Lwow dnia 18 listopada 1880.

(7903 3—3) **E d y k t.**

L. 24718. C. k. sąd krajowy w Krakowie wzywa każdego, ktoby się znajdował w posiadaniu policy assekuracyjnej przez dyrekcyę towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie wystawionej, na okaziciela opiewającej, zabezpieczającej kapitał pośmiertny w kwocie 12000 zł. licz. 883 zaopatrzonej, aby o tem w przeciągu 6 miesięcy od dnia, w którym niniejszy edykt po raz trzeci w ogłoszeniach urzędowej „Gazety Lwowskiej" zamieszczonym będzie, sąd tutejszy zawiadomił, gdyż po bezskutecznym upływie tego terminu wymieniona powyżej polica assekuracyjna za umorzoną i nieistniejącą uznaną zostanie.

Kraków 15 października 1880.

(7947 3—3) **E d y k t.**

L. 3068. C. k. sąd powiatowy w Zmigrodzie ogłasza, że dnia 10 grudnia 1880 7 stycznia i 11 lutego 1881 zawsze o 10tej godzinie rano, odbędzie się w sądzie tutejszym publiczna sprzedaż realności gruntowej pod l. 18 w Kotani położonej, Stefana Swianko własnej, na rzecz uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego, celem zaspokojenia 151 złr. 98 ct. w. a. z pn.

Cena wywołania 400 złr.
Wadyum 40 złr. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tutejszej sądowej registraturze.

Zmigród dnia 30 października 1880.

Doniesienia prywatne.

Wyszło już dzieło p. t.

PAMIĄTKA

podróży Cesarza Franciszka Józefa I po Galicyi i dwudziestodniowego pobytu Jego w tym kraju,

zebrana i ułożona przez *Aleksandra Nowoleckiego*, z 3 portretami. Dzieło to obejmuje 16 arkuszy w dużej 8ce ścisłego druku. Cena 1 zł. 60 ct. na papierze zwyczajnym zaś na welinie 2 zł.

Również wyszły już:
trzynasty rok wychodzące następujące

KALENDARZE

układu *A. Nowoleckiego.*

1) **Illustrowany powszechny,** zawierający w sobie oprócz zwykłych części kalendarskich, także drugą część literacką zawierającą wiele cennych artykułów. Cena 50 cent.

2) **Kalendarzyk pugilaresowy.** Cena 25 ct. z ozdobną okładką i złoconemi brzegami 36 ct.

3) **Kalendarzyk kieszonkowy,** (miniaturowy). Cena 18 ct. oprawny w skórę 40 ct.

4) **Scienny** na jednym arkuszu. Cena 25 ct Biurkowy na kartonie 25 ct.

Wszelkie zamówienia i przesyłki pieniężne **na powyższe dzieło i kalendarze** adresować należy: **Biuro umieszczeń** nauczycielek i nauczycieli *Heleny Nowoleckiej* w Krakowie, ulica Gołębia niższa Nr. 183. (7876 3—6)

Dotąd nie przewyższony.

W. MAAGERA



c. k. wyłącznie uprzyw prawdziwy, czyszczony

Tran z wątroby

preparowany przez **WILHELMA MAAGER** we **Wiedniu.**

Przez pierwsze znakomitości medyczne rozbierany i jako **łatwy do strawienia** także dzieciom szczególnie zalecony i ordynowany, jako najczystszy, najlepszy i za najnaturalniejszy uznany środek * przeciw **słabościom piersi i płuc, szkrofułom, ostudom, czyrakom, wyrzutom naskórnym, słabościom gruczułowym, osłabieniom** itp. **FLASZKA** po **1** zł w moim składzie fabrycznym **Wien, Heumarkt Nr. 3****) lub w najznaczniejszych aptekach i handlach korzennych w monarchii.

We **Lwowie:** u **H. Blumenfelda**, P. Mikolascha, J. Beisera. Z. Ruckera, K. Krzyżanowskiego, apt., St. Markiewicza, W. Marszałkiewicza, K. Klimowicza, K. Bałłabana. *Baranów*: J. Fraenkla, kup., *Bochnia*: F. Reiss, apt., w *Bołszowcach*: M. Schenkelbach kup., *Brody*: Ed. Liszka, K. B Witosławski apt. i E. Grinspan apt., *Brzeżany*: W. Kordecki apt, J. Margulies, B. Fadenhecht, kupcy. *Budzanów*: D. Jasiński apt., *Czortków*: L. Nos wdowa apt., Markus Brennholz kupiec. *Drohobycz*: L. Dobrzyniecki, **H. Blumenfeld** apt. *Dzików*: Chawo Glanz, handel korz. *Horodenka*: M. Aksentowicz apt., S. B. Offenberger, kupcy. *Jarosław*: J. Rohm apt., *Jaworów*: L. Lachowicz apt. *Kałusz*: Eisig Bienenfeld, Kiwa Littmann kupc. *Kołomyja*: Dawid Kramer, M. Bolchower, J. S. Friedman, Hersch Chayes, Sam. Hermann, St. Bereznicki, kup., Ab. Dawid Landesberg kup. *Kopyczyńce*: J. Markiewicz kup. *Kossów*: Markus Kamil, E. Litman, kup *Kraków*: J. Trauczyński, W. Redyk, F. Gralewski, K. Wiszniewski, E. Radler, apt., Jan Janiga, St. Feintuch kup. *Podgórze*: J. Skakalski apt., *Krakowiec*: J Wł. Łobos apt., *Kutty*: Alter Sekler, Leib Kahlmann, A. H. Weiser, M. Regenbogen kup. *Lutowiska*: Moses Majer Schmerler. *Mikulińce*: St. Miedlicki apt. Luser Morgenstern kup. *Mościska*: S. Eisenberg kupiec, *Nowy Sącz*: Karol Laur kupiec. *Oświęcim*: J. Grzesicki apt. *Przemyśl*: M. Kozłowski, Sam. Baran, M. Krug; S. Syrop, A Rabinowicz kup. *Przemyślany*: E. Baranowski apt. *Radowce*: C. Alth, J. Rossignon, Decanc apt. *Radymno*: M Smychowski apt. *Rostoki*: K Scheinhorn kupiec *Rzeszów*: A. Karpiński apt. J. Schaitter i Sp. kup., *Sambor*: J. Aleksiewicz apt., Ant. Kromer, B Zuławski kup., S. Schneid kup. *Sieniawa*: Chaim Ratte, Chaskel Teitelbaum kup. *Skała*: I. Weidberg kup. *Sniatyn*: Ed. Böhm kup. *Sokal*: W. Semetkowski kup. *Stanisławów*: J. Macura, A. Beill apt., Kalman Jonas, Chaim Halpern, Noachim Halpern, Efr. Wagelstein kup., Wilhelm Waldeck kup. *Strzeliska nowe*: Osias Henne kup. *Suczawa*: J. Jachor apt., Berl Terker kup., *Tarnopol*: F. Jamrógiewicz apt, A. Buchelt apt., A Morawetza spadkob. i Karol Fr. Popowicz kup. *Tarnów*: L. Chodacki apt., H. Wittmajer, W. Mülderi Sp., F. Leszczyński. *Trembowla*: St. Lipnicki apt. *Wieliczka*: F. Bruno Mieczyński apt. *Wiśnicz*: J. Kubickiego wdowa. H. Markiewicz apt. Izydor Kanner kup *Założce*: M. S Moszczysker kup. *Zbaraż*: Sindel-Segal kup. *Złoczów*: Jos. Gold kup. *Żurawno*: L. Postępski apt. *Żywiec*: A. Heczko & Golecki, A. Blumenthal apt.

* W najnowszych czasach napełniają do trójkątnych flaszek niektóre handle zwykły i nieczyszczony tran i sprzedają takowy publiczności jako prawdziwy i czyszczony **tran z dorscha, wyrobu Maagera.** Ażeby zapobiedz tym oszustwom, uprasza się tylko te flaszki jako prawdziwym tranem wyrobu Maagera napełnione uważać, które na flaszce mają etykietę, kapslę na korku i przepis użycia z nazwiskiem Maager.

**) Tamże znajduje się główny skład dla austro-węgier. monarchii bandażów wegniowych rodzaju potrzeb z fabryki w Schaffhausen, z fabryki Sozodont, Hall Ruelke & New-Jork i z fabryki legumin Hartenstein & Co, w Chemnitz.

(7657 2—12)

Singerstrasse Nr. 15 Zum golden. Reichsapfel. **J. PSERHOFER, Aptekarz we Wiedniu.**

Pigułki krew przeczyszczające, dawniej zwane **pigułkami uniwersalnemi** zasługują na ostatnią nazwę w pełnem tego słowa znaczeniu, albowiem istotnie nie ma słabości, w którychby te pigułki nie udowodniły w tysiącznych wypadkach swej cudownej skuteczności. W najuporczywszych wypadkach, gdzie wiele innych medykamentów daremnie używano, nastąpiło wskutek użycia tych pigułek w krótkim czasie zupełne uzdrowienie. **Pudełko z 15 pudełkami 21 ct., rulon z 6 pudełek 1 złr. 5 ct.** pocztą **1 złr. 10 ct.** **(Mniej jak rulon nie wysyła się).** Wysyłka za zaliczeniem lub za przekazem.

Weszła mnoga ilość listów, w których konsumenci tych pigułek za odzyskanie zdrowia po przebyciu różnorodnych i ciężkich chorób, wyrażają swe dzięki. Każdy, kto tylko raz tych pigułek spróbował, zaleca dalej ten środek. Przytaczamy niektóre z tych pism dziękczynnych.

Szanowny panie Pserhofer; Przysłane mi 3½ rulony pańskich zbawiennych pigułek, nietylko pomogły na moje w pierwszym liście panu opisane cierpienia, lecz takowe zupełnie zwalczyły. Moja żona, która od wielu lat różnych używała kuracyj i zupełnie wychudła, wyzdrowiała zapomocą pańskich wybornych pigułek. i odzyskała wesołość i dobry humor. Dziękuję panu w imieniu całej mojej familii, życzę panu z całego serca itd. Za dołączonych 1 zł. przyszlij mi pan znowu pigułek, ażebym i innym cierpiącym mógł dać pomoc.

Gałacz 25 lutego 1879. **Rudolf Weidner.**

Wielmożny Panie! Szczęśliwym trafem dostałem pańskich pigułek krew przeczyszczających, które u mnie cudu zdziałały. Cierpiałem długie lata na bole w głowie i zawrót. Przyjaciółka dała mi 10 pigułek wybornych pańskich i tych 10 pigułek zupełnie mię uzdrowiły, to cud. Dziękując proszę o przysłanie rulonu pigułek.

Wielki Zsam 3 grudnia 1878. **Malwina Szabo.**

Wielmożny Panie! Nie posiadam słów, ażebym panu za wyborną skuteczność „pigułek krew przeczyszczających" mógł wypowiedzieć moje najżywsze podziękowanie, albowiem choroba, która mnie kilka lat trapiła, po użyciu tychże zniknęła i mam się obecnie zupełnie dobrze. Na żądanie innych cierpiących proszę ponownie o przysłanie mi znowu trzech rulonów.

Z poważaniem

Altstadt, 11 września 1878. **J. Wagner.**

Rajsko dnia 22 listopada 1879.

Wielce szanowny Panie Pserhofer: Pisemnie od siebie i od wielu innych, ktorym pańskie „pigułki krew przeczyszczające" do wyzdrowienia się przyczyniły, mam zaszczyt wynurzyć panu największe podziękowanie. W wielu słabościach udowodniły pańskie pigułki cudowną skuteczność leczniczą tam, gdzie wiele innych środków nie pomogło. Przeciw krwiotokom u kobiet, nieregularnej menstruacyi, parciu moczu, drażnieniu żołądka i kurczom żołądkowym, zawrotom i wielu innym chorobom, pomogły te pigułki gruntownie. Z pełnem zaufaniem upraszam o przysłanie mi 12 rulonów.

Z poważaniem **E. Zwilling.**

Eseney 17 maja 1874.

Wielmożny Panie! Ponieważ pańskie „krew przeczyszczające pigułki" moją żonę cierpiącą przez długie lata na chroniczne bole w żołądku i reumatyzm w członkach, nietylko do zdrowia przyprowadziły, lecz nadały jej młodocianą siłę, nie mogąc oprzeć się naleganiom innych, cierpiących na podobne choroby, upraszam o ponowne przysłanie mi 2 rulonów tych cudownych pigułek za zaliczeniem.

Z poważaniem **Błażej Spister.**

Amerykańska maść goścowa szybko i niezawodnie skutkująca, bezsprzecznie najlepszy środek przeciw wszelkim chorobom goścowym i reumatycznym, jako to: słabościom w grzbiecie pacierzowym, rwaniu w członkach, ischias, migrenie, nerwowemu bolu zębów, bolu głowy, strzykaniu w uszach itp. 1 zł. 20 ct.

Chińskie mydło toaletowe, *najdoskonalsze z pomiędzy mydeł, po użyciu tegoż, skóra staje się jak aksamit, i zatrzymuje bardzo przyjemny zapach. Jest bardzo wydatne i nie usycha.* Sztuka 70 centów.

Fiaker-Pulver, powszechnie znany środek domowy przeciw katarowi, chrypce, kaszlowi kurczowemu itp. Pudełko 35 ct.

Braci Lendtner, sławne plasterki od nagniotków w pudełkach po 12 sztuk 60 ct., 3 sztuki 18 ct. Najlepszy środek przeciw tym dokuczliwym cierpieniom i łatwy w użyciu.

Esencya życia (prazkie kropie) przeciw zepsutemu żołądkowi, złemu trawieniu, bolom w spodnich częściach ciała wszelkiego rodzaju, wyborny środek domowy. Flakon 20 ct.

Tran z wątraby (Dorsch), przez W. Maagera, prawdziwy, starannie czyszczony, wybornej jakości. Flakon 1 zł.

Mia Poko, czysto chiński środek (także Hopo zwany) przeciw nerwowym cierpieniom głowy, w twarzy, i cierpieniom zębów, migrenie i t. p. przez lekarzy aprobowany i zalecony. Kropla roztarta na czole lub w skroń a ból głowy ustępuje w kilku minutach. W trzech wielkościach po 80 ct., 1 złr. i 1 złr. 0 ct. (Opakowanie 10 ct.)

Proszek przeciw poceniu się nóg. Proszek ten usuwa pot, a przeto i nieprzyjemny odor, konserwuje obuwie i jest zupełnie nieszkodliwy. Cena pudełka 50 ct.

Pate pectorale, przez George, od długich lat używane jako jeden z najlepszych i najprzyjemniejszych środków pomocnych przeciw zaflegmieniu, kaszlowi, chrypce, katarowi, bolom w piersiach i płucach, uciążliwościom w krtani Pudełko 50 ct.

Pomada tanochinowa przez J. Pserhofera, uznana od wielu lat jako najlepszy środek na porost włosów i używana przez lekarzy i innych Pięknie ozdobiony słoik 2 złr.

Plaster uniwersalny przez profesora Steudel, na rany z uderzenia i ukłócia, brzydkim czerakom wszelkiego rodzaju, nawet zastarzałym, a ciągle odnawiającym się wrzodom, wrzodom gruczołowym, na dzikie mięso zranione lub zapalone piersi, na odmrożone części, gościec w nogach i tym podobnym cierpieniom doświadczony środek. Słoik 50 ct.

Uniwersalna sól przeczyszczająca, przez A. W. Bullrich, wyborny środek domowy przeciw wszelkim następstwom pochodzącym ze zwichniętego trawienia to: przeciw bolu głowy, zawrotowi, kurczowi żołądka, zgadze, hemoroidom, zatwardzeniu i t. p. Pakiet 1 zł.

Wszystkie francuskie specyfika utrzymuję bądź na składzie, lub dostarczam takowych na żądanie rychło i tanio. (7873 2—12)

(20—?) # J. Neuhöfer (5230)

c. k. nadworny optyk i mechanik we Lwowie, ul. Karola Ludwika licz. 9 róg ulicy Sykstuskiej, poleca szanownej P. T. Publiczności swój bogato zaopatrzony i największy skład towarów, jako to:

Okulary i cwikiery rozmaitego fasonu z różnorodnemi szkłami od 1 zł. począwszy i wyżej.

Lornetki ręczne w oprawie rogowej, szyldkretowej, srebrnej, złotej, z perłowej macicy i słoniowej kości.

Lornety teatralne od 3 zł. i wyżej.

Binokle wojskowe od 21 zł i wyżej.

Dalekowidze od – zł. i wyżej.

Teleskopy, perspektywy myśliwskie.

Mikroskopy, lupy, szkła do czytania, kompasy i busole.

Barometry metalowe (Aneroidy) od 5 zł. i wyżej.

Barometry rtęciowe od 4 zł. i wyż.

Termometry rozmaite od 30 ct. i wyżej.

Alkoholometry po 2.50 3.?0 i 5 zł.

Sacharometry po 2.50 i 3.30.

Areometry i manometry do kotłów parowych.

Taśmy miernicze, wagi wodne, piony, rajscajgi, calówki (Zolstöcke) i łańcuchy miernicze.

Aparaty rotacyjne, maszyny do elektryzowania, pudła stereoskopowe i obrazy, metronomy.

Instrumenta mechaniczne, geodezyjne, matematyczne i fizykalne w największym wyborze.

Naprawy we wspomnianych artykułach przyjmuje się i oblicza jak najtaniej.

Zamówienia z prowincyi uskutecznia się za zaliczką odwrotną pocztą. Każdy osobiście kupiony albo sprowadzony przedmiot odmienić można, jeśli nie odpowiedni, w ciągu dni 14.

J. Neuhöfer

c. k. nadworny optyk i mechanik we Lwowie, ulica Karola Ludwika licz. 9 róg ulicy Sykstuskiej.



Do głównego składu

Fortepianów i Pianin,

harmonii i organów

Ludwika Marka

we Lwowie ul. Teatralna l. 10

nadeszły nowe transporta **fortepianów i pianin** osobiście przez właściciela wybranych, najlepszych fabryk wiedeńskich i zagranicznych

Gwarancya na lat 10.

Ceny sprzedaży i zamiany instrumentów najumiarkowańsze.

Tamże najbogatsza i najtańsza wypożyczalnia. (5183 18 ?)

RUM z JAMAIKI,

KONIAK

wprost z Cognaku

ROSOLISY

Likwory

sprzedaje handel

WINA

pod firmą

Karol Werner

we Lwowie

po cenach hurtownych. (4244 24—?)

Przewyborne

przez „Sues" sprowadzane

Herbaty chińskie

a mianowicie:

		Cena za ½ kilo
Nr. 1.	**Taszu.** żółtokwiatowa aromat . .	zł. 4·40
Nr. 2.	**Juntojczan,** białokwiatowa arom.	zł. 3·60
Nr. 3.	**Nandzyn,** czarna aromatyczna .	zł 3 —
Nr. 4.	**Souchong,** „ mało narkot. . .	zł. 2·50
Nr. 5.	**Congo,** czarna familijna . . .	zł. 1·80
Nr. 6.	**Wysiewki** z herbaty	zł. 1·20
Nr. 7.	„ z najlepszych herbat .	zł. 1·50

Kawa po tanich starych cenach, (2114 85—?)

najtaniej w handlu

St. Markiewicza

we Lwowie, w Rynku l. 42.

Nie powierzchowna tylko sumiennie i **radykalnie** przeprowadzona kuracya **chorób sifilitycznych**, jest jedyną rękojmią uchylenia najsmutniejszych następstw w przyszłości. **Takową** zapewnia na podstawie ścisłych badań i licznych doświadczeń swej piętnastoletniej praktyki **Specyalista do chorób sifilitycznych** i skórnych, prkt. lekarz medycyny, chirurgii i akuszeryi

J. KURPIEL

mieszkający przy ulicy Sobieskiego (nowa) licz. 12 pierwsze piętro, drzwi nr. 16. Ordynuje od 9tej do 1szej przed, od 2giej do 5tej po południu.

Rany, wrzody, wyrzuty skórne wszelkiego rodzaju, zakaźne i kataralne upławy u mężczyzn i kobiet, stryktury, zgubne skutki **samogwałtu,** jak osłabienia nerwowe, **impotencye,** nasieniotoki, inklinacye do suchot i t. d., tudzież bladaczkę i niektóre wypadki niepłodności — leczy bez **bólu** gruntownie i pod zaręczeniem najściślejszej **dyskrecyi.** Zamiejscowym udziela rady listownie i wysyła na żądanie lekarstwa w dyskrecyonalny sposób. (6681 17—25)

Sześcioletnia gwarancya

Erste oestr. ung.

Kautschuk Stempel

Clichee Fabrik

PICHL, Prag

Zeltnergasse Nr. 38

poleca swe jako wyśmienite uznane wyroby wszystkich gatunków stampigliów i rytowań po bardzo miernych cenach. Stampiglia z firmą od 1 zł. 20 ct. począwszy do góry. Najszybsza dostawa o ile możebnem odwrotną pocztą. We wszystkich językach (bez wyjątku). Illustrowane cenniki gratis i franco. Poszukuje na zastępców rzetelnych firm. (7989 2—3)

Nowy dowód szkodliwości fałszowanej wody anaterynowej do ust,

która żadnego skutku zbawiennego nie wywiera, lecz przeciwnie chorobę pogarsza.

List ostrzegający!!

Wielmożny Pan **J. G. Popp,** c. k. nadworny dentysta

W Wiedniu, Stadt, Bognergasse Nr. 2.

W dodatku do mojego ostatniego pisma muszę z żalem wyznać moją winę. Złudzony taniością wychwalanych naśladowań Pańskiej wody anaterynowej do ust i twierdzeń niektórych aptekarzy, że wodę anaterynową do ust mogą zrobić zupełnie taką samą jak prawdziwą, dałem się kilkakrotnie namówić do użycia tych wyrobów, ponieważ mi moja woda anaterynowa do ust wyszła. Nietylko, że te wyroby żadnego zbawiennego skutku nie wywarły, pogorszyły one jeszcze przeciwnie mój chorobliwy stan, tak że dopiero po użyciu Pańskiej niezrównanej wody anaterynowej do ust znalazłem zupełną ulgę. Również przekonałem się o skuteczności Pańskiej anaterynowej pasty do zębów.

Z wdzięcznością zostaję z wysokim szacunkiem uniżony sługa Wielm. Pana (6978 5—5)

Drahotusch. **J. R. Zawadzki.**

Składy moich preparatów utrzymują:

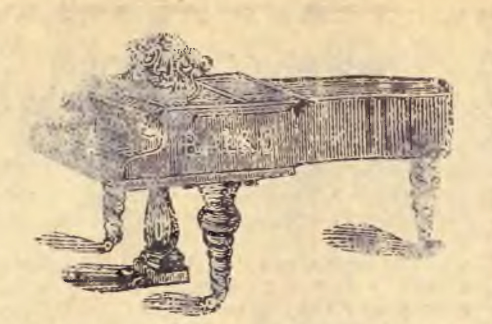
We Lwowie: apteka Millinga, apt. pp. Mikolascha, J. Beisera, Zygmunta Ruckera, Jakoba Pipesa, K. Krzyżanowski, H. Blumenfeld apt., K. Strzyżowski, M. Müller i A. Sklepiński apt., bracia Łazowscy, Wł. Tepa, K. Bayer & Leon, Fr. Skulski & Leon. **W Krakowie:** J. Trauczyński apt., J. Fenz, W. Kotarny, E. Stocmar apt., N. Redyk apt., w Bełzie p. Hrymak, w Białej p. Józef Kraus i E. Keler, w Bóbrce A. Międlicki apt., w Bochni F. Reiss i p. Niedzielski, w Brodach p. Grünspann i M. S. Franzos, w Brzeżanach p. B. Fadenhecht, w Buczaczu p. C. Lewicki, w Dobromilu p. Grotowski apt., w Drohobyczu p. Dobrzyniecki apt. i K. Bayer, w Grybowie p. Muszyński, w Husiatynie p. Czerski, w Jaworowie p. Łachowicz apt., w Jarosławiu J. Rohm apt., w Jazłowcu p. Twardowski apt., w Kołomyi E. Stenzel apt. w Krynicy p. M. Nitrybit apt., w Monasterzyskach p. Zarski, w Nowym Sączu p. Kosterkiewiczowa wdowa, Ig. Garan, S. Lichtman, w Oświęcimie J. Grzybiecki apt., w Przemyślu Fr. Nahlik apt., p. Gajdeczka, p. Kozłowski i p. Machelski, w Przeworsku p. Switalski apt., w Radowcach p. B. Teichmann, w Rawie p. Jan Distl apt., w Rzeszowie B. J. Schaiter i syn i Kalinowski apt., w Samborze J. Kriegseisen apt., w Sanoku J. Zarewicz apt., w Stryju p. Drągowski apt. i p. J. D. Nussenblatt, w Szczurowie W. Heinz apt., w Tarnopolu p. Jamrógiewicz apt., w Tarnowie E. Rank apt., p. W. T. A. Wielogórski, w Wadowicach p. Foltin, w Zaleszczykach p. Kodrebski, w Żółkwi p. Nahlik, w Stanisławowie p. Amirowicz apt., w Żywcu p. Blumenthal apt., w Busku p. Eugen. v. Wysoczański apt.

Porąb lasu do sprzedania

w Sprynі Helenówka 2½ mili od **Borysławia** i od **Sambora,** zawierający następującą ilość i jakość drzew:

1. **Jodeł na belki** 457 od 7–16".
2. **Jodeł na kloce** 30? od 16–30".
3. **Jodeł na budulec kopalniany** (8 do 10" grube, 5—7° długie, 4" na cienkim końcu) 1162.
4. **Buków na sągi** 387 od 7–30" = 156 sągów 4 metr.
5. **Jodeł na sągi** 2616 od 6, 7, 11—30" = 1100 sągów 4 metr.
6. **Osik na sągi** 306 od 6–20" = 75 sągów 4 metr.
7. **Świerków i jaworów** na sągi 44 od 7 do 25" = 8 sągów 4 metr.

Oferty opiewające na kupno całego zrębu (bez gałęzi i wierzchów na zbiórkę) lub pojedyńczych gatunków drzew, mianowicie tylko kloców, belków, okrąglaków lub sagów, opatrzone w wadyum 100 złr. nadsyłać można do 20 grudnia 1880 do biura uprawnionej agencyi publicznej c. k. starosty em. **Kasparka** we Lwowie, Chorążczyzna l. 16, gdzie o bliższych warunkach informacyi zasięgnąć można. (7917 2 3)



OGŁOSZENIE.

Znany we Lwowie od 45 lat istniejący (6330 11—?)

Główny skład

fortepianów

pianin, harmonium i innych instrumentów

JANA BALKO

otrzymał **nowe transporta fortepianów i pianin** z pierwszorzędnych fabryk tak wiedeńskich jako też i zagranicznych, osobiście przez właściciela wybranych, które po nader umiarkowanych cenach z gwarancyą na lat 10 wysprzedaje się.

ul. Karola Ludwika liczba 7.

Świeżo wyszło z druku:

Do Boga

książka do nabożeństwa

przez **Wawrzynę**

w eleganckiem wydaniu w małym formacie ozdobiona obrazkiem N. Serca Pana Jezusa.

Cena:

bez oprawy . . . . 1 zł. — ct.
w oprawie w płótno ang . . złote brzegi i wyciski złocone 1 zł 80 ct.
w oprawie w skórkę złote . . brzegi i wyciski złocone . . 2 zł. 25 ct.
w oprawie w wyborowy . . . szagryn zupełnie gładki . . brzegi złocone . . . . . . 2 zł. 40 ct.
i w najrozmaitszych a nader gustownych nowych oprawach droższych, na różne ceny.

Nakład księgarni katolickiej

Dra. Władysława Miłkowskiego

w Krakowie.

Nadsyłający należność z góry do księgarni katolickiej na tę książkę, otrzyma takową odwrotną pocztą **franco.** (7789 3 6)

Dr. Fr. Lengiela

Balsam brzozowy.



Już sam sok roślinny, który z brzozy cieknie, jeżeli się pień zawierci, znany jest od najdawniejszej pamięci jako wyborny środek piękności, jeżeli się ale ten sok przyrządzi podług przepisu wynalazcy w drodze chemicznej na balsam, wtedy nabiera on istotnie cudownej skuteczności. Jeżeli się tym balsamem posmaruje wieczór twarz lub inne miejsca skóry, **wtedy zaraz następnego dnia wydzielają się małe łuski ze skóry, która potem staje się mieniąco białą i delikatną.**

Balsam ten wygładza powstałe na twarzy zmarszczki i blizny ospowate i nadaje jej kolor młodociany, skórze nadaje bieli, delikatności i świeżości, usuwa w najkrótszym czasie piegi, ostudy, znamiona przyrodzone, czerwoność nosa, pryszczyki i inne nieczystości naskórne. Cena stągwi wraz z przepisem użycia 1 zł. 50 ct.

Składy we Lwowie u Z. Ruckera aptekarza, we Wiedniu u Ph. Neustein aptekarza, Plankengasse, w Peszcie u Józ. Töröck, w Pradze u Jòz. Fürst. w Bernie u Franciszka Edera, w Gracu u H. Kielhauser, w Lincu u J. L. Frühstück. (2621 1?—?)

Biblioteka wyborowych powieści

wychodzi we LWOWIE (8033 ?—6)

Nakładem Księgarni Polskiej

A. D. Bartoszewicza i M. Biernackiego.

Każde dzieło sprzedaje się osobno.

Bałucki M.	Byle wyżej! Powieść współczesna	zł 1.50
	Za winy niepopełnione, 2 tomy w jednym	„ 3.—
Brzozowski Karol.	Deli Petko. Powieść osnuta na tle stosunków bułgarskich	„ 1.—
Daudet Alfons.	Ten Mały. Powieść z francuskiego	„ 1.50
—	Królowie na wygnaniu. Powieść w 2 tomach	„ 3.—
Dzierzkowski i Sabowski.	Chrzest polski. Powieść w 3 tomach z czasów ostatniego powstania	„ 3.—
Farina Salvatore.	Ukryte skarby. Humorystyczna powieść z włoskiego	„ 1.50
Jeż T. T.	Opowiadanie Stasia. Humoreska	„ 1.—
—	Z ciężkich dni. Powieść historyczna z czasów Jana Sobieskiego w 2ch tomach	„ 3.—
Kraszewski J. I.	Krwawe znamię. Powieść	„ 1.50
	Zadora. Powieść z 18 wieku	„ 1.50
—	Żeliga. Powieść w 2 częściach	„ 2.40
Lam Jan.	Dziwne karyery. Powieść osnuta na tle stosunków lwowskich 2 tomy	„ ?.—
Rogosz J.	Marzyciele. Powieść historyczna z I. połowy bieżącego stulecia (rok 1846 w Galicyi) 3 tomy	„ 3.—
Sabowski Wł.	Pozory. Powieść z życia warszawskiego w 2 tomach	„ 2.—
Thackeray.	Targowisko próżności. Powieść w 2 tom. z angiels.	„ 3.—
Verne Juljusz.	Hector Servadac. Podróż po światach słonecznych. Powieść w 2 tomach	„ 3.—
—	Spadek 500.000.000. Powieść	„ 1.50
Wilkońska P.	Trucizna. Powiastka pośmiertna	„ 0.50
Zola Emil.	Kartka miłości. Powieść w 2 tomach	„ 3.—

Oprawa w płótno angielskie ze złoconemi nadpisami po 80 ct. za tom.

Nakładem tejże księgarni opuściły prasę:

Pamiętniki Powstańca z r. 1863 i 1864 . . . „ 1.—

Ogłoszenie licytacyi.

(7869 2—4)

Galicyjski

Zakład zastawniczy i kredytowy

Lwów, ulica Teatralna, w gmachu Teatralnym podaje do powszechnej wiadomości, że zapadłe na dniu 30 września 1880 r. zastawy a mianowicie: przedmioty **złote, srebrne drogie kamienie,** towary łokciowe, **suknie, futra, bieliznę** i inne przedmioty w dniach 13, 14, 15, grudnia b. r. w godzinach zwykłych urzędowych przez publiczną licytacyę w myśl §. 19, 21, 24, 26 i 2? regulaminu najwięcej dającemu sprzedane zostaną.

Lwów, dnia 17 listopada 1880.

Dr. KARCZ

ulica Wałowa l. 3 we Lwowie,

leczy wszelkie choroby skórne: wyprysk, łuszcz, liszaje, pierzchnicę, liszaj żracy, strupień, świerzb, ospę, odrę itd. — wszelkiego rodzaju owrzodzenia zołzowe i kiłę we i ich skutki, tudzież skutki nadużycia.

Ordynuje codz. od 8—10 i 3—4.

Dla ubogich codziennie od 2 do 3 godz.

(Ewentualnie udziela rady listownie.)

(Poradnik **1** złr. **20** cnt. za egzemplarz.)

(6680 17—25)

Podziękowanie!

Dziękując Szan. **P. T.** Publiczności za doznane dotąd względy, upraszam i nadal o takowe, zaręczając, że każdego z mych szan. odbiorców najzupełniej zadowolić potrafię.

Z głębokim szacunkiem

Izydor Wohl

Lwów, *Sykstuska 6*

wyłączny

SKŁAD HERBATY

rossyjskiej

konkurująca przez najskrupulatniejszą rzetelność.

Cenniki gratis na żądanie. Zamówienia uskut. sumiennie, także za pobran pocztow. Opakowanie franco.

(7617 4 -12)

Pracownia sukien damskich.

Suknia zwykła	**3 zł.**
Suknia strojna	**4 zł.**
Suknia jedwabna	**5 zł.**
Suknie tarlatanowe	od **2 zł.** do **3 zł.**
Sukienki dziecinne	od **1** do **2 zł.**

Przyjmuje się wszelkie zamówienia na prowincyę i wykonywa się wszystko w oznaczonym czasie podług najświeższych żurnali.

Aniela Dziadoszy

ulica **Skarbkowska l. 13** (lub od ulicy **Strzeleckiej l. 4.**)

(7918 ? - ?)

Poszukuję posady

sekretarza lub inspektora gminnego przy radzie powiatowej, lub też posady sekretarza gminnego chociażby przy zbiorowych gminach wiejskich.

Praktyczne uzdolnienie mogę udowodnić świadectwami, które też na żądanie świetnych władz każdej chwili nadesłać mogę. — Oferty listowne (także za pośrednictwem) pod adresem: **„J. W. F. w Rożnowie** koło **Kossowa."**

(756? ?—3)

Na wieczną pamiątkę

Tylko 3 złr. w. a.

Portrety naturalnej wielkości



malują się po nadesłaniu fotografii w najlepszem wykonaniu i w odpowiedniem podobieństwie tylko za 3 złr. Zadatek przy nadesłaniu obrazu 1 złr. Reszta po dostawie. Termin dostawy 5—10 dni. Atelier: **W. Bodascher,** w Wiedniu, II. grosse Pfarrgasse 2. B. (dawniej Lowengasse).

(6507 9—12

Od lat 2 istniejące

Biuro umieszczeń

Justyny Jędrzejewskiej

w Krakowie

przy ulicy Brackiej 158,

mając rozliczne stosunki w kraju i za granicą, zajmuje się umieszczaniem guwernerów, guwernantek i bon narodowości polskiej, francuskiej, angielskiej i niemieckiej.

(Listy przyjmują się opłacone)

(6191 ?—12)

Pracownia wyrobów stolarskich

F. Tenerowicza & G. Skoropada.

Po wieloletnim pobyciu we fabrykach wiedeńskich i paryskich, otworzyliśmy pracownię **we Lwowie, przy ulicy Łyczakowskiej l. 4.** — Przyjmujemy zamówienia na różnorodne wyroby stolarskie jako też i reparacye. Obecnie mamy ukończone dwie szafy z lustrami, z drzewa orzechowego w stylu francuskim, które są do nabycia, jako nasze pierwsze wykonanie sprzedamy jak najtaniej. Wkrótce będzie ukończone całe urządzenie do sypialni z jasionu węgierskiego, ubierane drzewem orzechowem, składające się z siedmiu przedmiotów, stoły dębowe do jadalni francuskiej konstrukcyi i stoliki damskie z drzewa czarnego wykładane drzewem bukszpanowem, podług wzorów paryzkich, które to przedmioty będą wkrótce do nabycia i zwiedzenia.

Polecamy się łaskawie Szanownej Publiczności i prosimy o poparcie w naszym zawodzie.

(7889 3—3)

Zabawki

u

Jana Schumanna

LWÓW.

Tymczasowo proszę zamówić cenniki illustrowane.

Gratis franco.

(7887 1—3)

Cognac francuski wprost z Cognaku

bardzo stary, uznany jako kuracyjny

poleca

F. W. Królikowski

we Lwowie. (8028 1—?)

PLASTER THAPSIA

LE PERDIEL-REBOULLEAU

jedynie przyjęty w Szpitalach

jako najlepszy, najdogodniejszy, najpewniejszy i najmniej kosztowny ze środków

przeciw

KATAROM, KASZLOM, ZAPALENIU DYCHAWEK PŁUC, CIERPIENIOM I BOLOM REUMATYCZNYM I ARTRETYCZNYM, etc., etc.



Dla uniknięcia narzekań słusznie zarzucanych plastrom naśladującym Thapsia Le Perdiel-Reboulleau wymagać należy we wszystkich aptekach, rysunku i podpisów powyżej umieszczonych (poczwórnie zmniejszonych).

Skład we Lwowie w aptekach P. Mikolascha i Krzyżanowskiego; w Czerniowicach w aptece P. Golichowskiego.

(7813 3—30)

W Odrowie 2 mile od Lwowa, jest

2letni buhaj

czystej rasy holenderskiej **zaraz do sprzedania.** — Zgłaszać się pod adresem: **A. Obertyński** poczta Kulików. (7807 5 6)

Kawę surową

czystą w smaku, rozsyła od 9 funtów począwszy po cenie 5, 5.50 i 6 zł. *franco* za przesłaniem lub pobraniem należytości (7809 2—4)

Heinrich Andressen

Hamburg, Wilhelminenstrasse 10. (H. 05012)

Nowa waga metryczna

Ceny oznaczone na $\frac{1}{2}$ kilo czyli funt cłowy

Zupełnie świeży transport

zbiór majowy 1880

Herbaty chińsko-rossyjskiej

tegorocznego zbioru majowego otrzymał handel

Fryderyka Schubutha i Syna

we LWOWIE w Rynku liczba 45.

i poleca takową po następujących cenach:

$\frac{1}{2}$ kilo Herbaty **Congo** . . .	zł. **1.60**	$\frac{1}{2}$ kilo **Pecco** przednia . . .	zł. **3.—**
$\frac{1}{2}$ „ „ **Souchong** przedn.	„ **2.—**	$\frac{1}{2}$ „ „ najprzedniejsza .	„ **4.—**
$\frac{1}{2}$ „ „ „ najprzedn.	„ **3.—**	$\frac{1}{2}$ „ „ **karawanowej** .	„ **5.—**
$\frac{1}{2}$ „ „ **Pecco**	„ **2.50**		**6, 7 i 8.**

Okruchy herbaciane funt **1** zł. **20** ct. najlepsze **1** zł. **50** ct.

Dziesięcioletni stary Rum bremski

Butelka cała . . . . zł. **2.—**

„ pół . . . . zł. **1.—**

Cenniki rozsyłam franco. — Zamówienia z prowincyi odwrotną pocztą wysyłane bywają. Opakowanie nic nie liczę.

(6889 4—6)

Ceny oznaczone na $\frac{1}{2}$ kilo czyli funt cłowy

w oryginalnych paczkach po $\frac{1}{2}$ $\frac{1}{4}$ $\frac{1}{8}$ kilo.

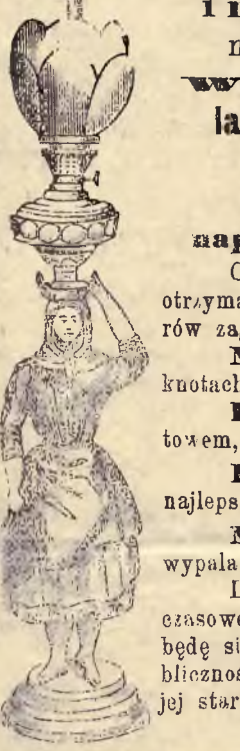
Po prawdziwie bajecznych cenach

najpiękniejsze i najlepsze lampy

można dostać **we LWOWIE** tylko

w głównym składzie

lamp salonowych, stołowych i wiszących



M. JAKOBY

naprzeciw głównego wchodu do teatru.

Ośmielam się Szanowną P. T. Publiczność zawiadomić, iż otrzymałem nowy transport najpiękniejszych i najlepszych towarów zagranicznych, przedewszystkiem zwracam uwagę na

Nowe lampy z maszynką (Brenner) o dwunastu knotach dające światło 24 świec silne, pod gwarancyą.

Pająki salonowe, z krzyształowem szkłem brylantowem, w prawdziwy bronz wpajane

Lampki do obrazów świętych i nocne w najlepszym gatunku

Nowe szkiełka niepękające, podwójnie szlifowane i wypalane, zaopatrzone w nasze własne marki

Dziękując przytem Szan. P. T. Publiczności za dotychczasowe zaufanie, proszę o dalsze dla mnie łaskawe względy; będę się starał jak i dotychczas tak i nadal Szan. P. T. Publiczność we wszystkiem zadowolnić i przytem dobrą opinię mojej starej renomowanej firmy zachować. (7892 1—8)

M. Jakoby.



Tylko 4 złr. w. a.

kosztuje cały

wiedeński skład towarów z urządzeniem!

To wszystko razem kosztuje tylko 4 zł. w. a.

1 przepyszny zegar pendułowy dobrze idący.
2 wspaniałe obrazy, druk farbowy, z **rzeźbionemi ramami drewnianemi.**
1 interesujący romans **ciekawy.**
12 zawsze białych łyżek.
1 przepyszna lampa stołowa.
2 wspaniałe chińskie wazy.
1 bardzo piękne lustro w ramach złoconych.
6 sztuk wybornych chusteczek płóciennych.
2 bardzo piękne figurki sztuczne.
1 przepyszna cukierniczka drewniana do zamykania.
1 ampułka na kwiaty do pokoju.
3 szlifowanych szklanek do picia.
1 kalendarz na rok **1880.**
1 chińska puszka na herbatę, z herbatą.
12 sztuk najwyborniejszych mydełek toaletowych ziołowych.
1 flaszka prawdziwej wody kolońskiej.
1 pasta do zębów Pfeffermanna.

To wszystko razem kosztuje tylko 4 zł. w. a.

Kto więc towar ten nabyć zechce, niechaj się uda do

Antoniego Rixa w Wiedniu II.

Praterstrasse 16.

(6938 3—6)

Cennik Herbaty

ZE SKŁADU

J. PADEWSKIEGO, Lwów, Rynek 13.

Za $\frac{1}{2}$ klo.	
CZARNA Nr. I.	zł. 1.40
„ Nr. II.	„ 1.60
„ Nr. III.	„ 1.80
„ FAMILIJNA	„ 2.—
„ SANSINSKA	„ 3.—
„ ASSAM	„ 4.—

Za 1 fnt. wagi rossyjskiej
W ORYGINALNYCH PACZKACH
ze składu

BRACI POPOW

W MOSKWIE

po zł. 2.80 — 3.20 — 3.60 — 4 i 4.60.

Za $\frac{1}{2}$ klo.	
CZARNA NINGCHOW . . .	zł. 5.—
KWIATOWA MELANGE . .	„ 3.—
„ AROMATYCZNA	„ 4.
„ CESARSKA	„ 5.—
WYSIEWKI Nr. I.	„ 1.50
„ Nr. II.	„ 1.20

ZAMÓWIENIA Z PROWINCYI USKUTECZNIAJĄ SIĘ NAJ

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera.